

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

WYDAWNICTWO KURJI DIECEZJALNEJ.

Adres Redakcji: Siedlce, Kurja Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: Kurja Diecezjalna, Siedlce.

Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora.

Przedpłata roczna 15 zł., cena zeszytu miesięcznego 1 zł. 50 gr. Ogłoszenia (tylko na okładce) w stosunku 60 zł. za całą stronę.

DZIAŁ URZĘDOWY.

N^o 4076.

Siedlce, die 17 Junii 1927 an.

Henricus Przeździecki

Dei miseratione et S. Sedis
Apostolicae gratia

**EPISCOPUS SIEDLCENSIS seu
PODLACHIENSIS**

Sacrae Theologiae Doctor

DECRETUM

In Nomine Domini. Amen.

In ecclesia in Leśna, hujus dioeceseos, inde a saeculo XVII asservabatur Imago Deiparae miro prorsus modo die 26 septembris 1683 anni reperta. Imago haec, seu potius opus caelatum ex parte eminens in lapide sculptum, miraculis inclaruit atque ab Episcopo Luceoriensi, ad cujus dieocesim tunc Leśna pertinebat, die 24 novembris 1700 anni latum erat decretum, quo conformiter cum juris praescriptis (Conc. Tridentinum, sess. XXV. „De invocatione, veneratione Sanctorum et sacris imaginibus“), peracta scilicet stricta inquisi-

Henryk Przeździecki

Z Bożego zmiłowania i Ś.
Stolicy Apostolskiej łaski

**BISKUP SIEDLECKI czyli
PODLASKI**

Doktor św. Teologii

DEKRET

W Imię Pańskie. Amen.

W kościele w Leśnej, tutejszej diecezji, od XVII wieku przechowywano Obraz Matki Boskiej, w szczególności znaleziony sposób w dniu 26 września 1683 r. Obraz ten, właściwie płaskorzeźba na kamieniu, zasłynął cudami, a Biskup Łucki, do którego wówczas należała Leśna, dekretem z dnia 24 listopada 1700 r., zgodnie z przepisami prawa (Sobór Trydencki, sesja XXV „De invocatione, et reliquiis Sanctorum ac sacris imaginibus“), po ścisłym dochodzeniu ogłosił obraz ten jako cudami słynący.

tionem, Imago haec gratiosa seu miraculis insignis declarabatur.

Anno 1727 ecclesia in Leśna Patribus Ordinis S. Pauli I Eremitae concredita erat ipsique Sodales ejusdem Ordinis ab hoc tempore hujus Sacrae Imaginis in Podlachia cultae custodes erant.

Annis 1863—64 regimen russicum abolevit monasteria in territorio Regnum Poloniae dicto atque Sodales Ordinis S. Pauli I Eremitae e Leśna ejecit.

Ex actis asservatis patet, episcopum tunc temporis Podlachensem, antecessorem Nostrum, Benjamin Petrum Paulum Szymański, peculiari cura in ecclesiam in Leśna invigilasse. Anno 1864 mandavit a se deputato sacerdoti, ut inventarium ecclesiae cum imagine Deiparae conficeret, ipsius vero ecclesiae cum Imagine Deiparae administrationem P. Dionysio Korzeniowski ex eodem Ordine S. Pauli in loco relicto commisit.

Pulso episcopo Szymański e Janów an. 1867, oppressio Ecclesiae catholicae in Podlachia continuo augebatur, regimen russicum inter alias vexationes commissa etiam die 25 martii 1875 an. ecclesiam in Leśna clausit atque occupavit. Hoc enim modo studebat et templum in usum schismatis convertere et Imaginem Deiparae ibidem cultam retinere. Revera eodem 1875 anno ecclesia in Leśna ad praedictos fines occupata erat, penes eam moniales dissidentes stabilitae erant eo, ut fideles Ecclesiae catholicae uniti ad Imaginem Deiparae colendam in Leśnam confluentes actioni schismatica exponerentur.

Anno 1915 moniales dissiden-

Od roku 1727 kościół w Leśnej objęli OO. Paulini i stali od tąd na straży tej czczonyj na Podlasiu świętości.

W latach 1863-64 rząd rosyjski skasował klasztor w Królestwie Kongresowem i usunął OO. Paulinów z Leśnej.

Z akt przechowanych okazuje się, że ówczesny biskup Podlaski, Nasz Poprzednik, Benjamin Piotr Paweł Szymański, czuwał nad kościołem w Leśnej w szczególniejszy sposób. W roku 1864 polecił delegatowi wysłanemu sporządzić inwentarz kościoła w Leśnej, kościół zaś z obrazem Matki Boskiej oddał w zarząd pozostawionemu na miejscu jednemu z OO. Paulinów, O. Dionizemu Korzeniowskiemu.

Po wywiezieniu biskupa Szymańskiego z Janowa w roku 1867, przy wzmagającym się ucisku Kościoła katolickiego na Podlasiu, rząd rosyjski między innymi gwałtami w dniu 25 marca 1875 r. kościół w Leśnej zamknął i zagarnął, pragnąc na cele schizmy obrócić świątynię i zatrzymać Obraz Matki Bożej tam czczony. Istotnie, zaraz w r. 1875 zagarnięto na te cele kościół w Leśnej, osadzono tu prawosławne mniszki w tem przekonaniu, że wierni Kościołowi katolickiemu unicy, czcząc Obraz Matki Bożej, będą przybywali do kościoła w Leśnej, a tu uda się ich poddać wpływom prawosławia.

W 1915 roku mniszki prawo-

tes e Leśna discesserunt atque in Russiam confugerunt.

Resuscitata anno 1918 a Benedicto XV Papa dioecesi Podlachiensi nihil antiquius habuimus, quam ut Patres Ordinis S. Pauli ad sedem suam pristinam in Leśna redirent, quod et die 21 maji 1919 an. factum est. Magno cum gaudio atque solatio cordis Nostri restituimus etiam exstantem in Leśna parochiam ejusque administrationem Patribus Ordinis S. Pauli commisimus.

Statim compertum est Imaginem Deiparae miraculis insignem in Leśna non inveniri. Quare omni studio ac cura adhibitis de Imagine hac reperienda atque in pristinum locum in ecclesiam scilicet in Leśna restituenda solliciti eramus.

Perferebantur nobis muntia Imaginem Deiparae e Leśna a monialibus dissidentibus in Russiam anno 1915 transportatam fuisse, insimul audiebamus moniales illas in Bessarabia commorasse. Quapropter adivimus officia publica monumenta polonica a Russia revindicantia cum precibus, ut opem Nobis praestarent in recuperanda Imagine Deiparae, e Leśna ablata.

Interea via officiali certiores facti eramus Imaginem hanc Deiparae reperiri in manibus monialium, quae olim in Leśna erant, nunc vero collocatae sunt in Opowo in Jugoslavia. Mandabamus tunc, ut omni studio ac ope Imago Deiparae illinc recuperaretur atque in Leśna restitueretur.

Interea die 8 maji 1926 an. perlatum erat Nobis nuntium Imaginem Deiparae, quae in Leś-

ślawne opuściły Leśnę i udały się do Rosji.

Po wskrzeszeniu diecezji Podlaskiej przez Ojca św. Benedykta XV w roku 1918 największą troską Naszą było, by OO. Paulini wrócili do dawnej swej siedziby na Podlasiu, co też się stało w dniu 21 maja 1919 roku. Z wielką radością i pociechą serca Naszego wskrzesiliśmy dawną parafję w Leśnej, oddając jej zarząd OO. Paulinom.

Okazało się zaraz, że cudami słynącego Obrazu Matki Bożej w Leśnej nie było. To też czyniliśmy wszelkie starania i poszukiwania, by obraz ten odnaleźć i przywrócić na dawne miejsce, do kościoła w Leśnej.

Otrzymaliśmy wiadomości, że Obraz Matki Boskiej z Leśnej wywozły mniszki prawosławne do Rosji w roku 1915; dochodziły Nas też wiadomości, że mniszki te przebywają w Bessarabji, tedy zwracaliśmy się do władz państwowych, rewindykujących zabytki polskie z Rosji, o pomoc w sprawie odzyskania Obrazu, wywiezionego z Leśnej.

Tymczasem doszła Nas wieść urzędowa, że Obraz Matki Boskiej Leśniańskiej znajduje się w rękach mniszek, będących niegdyś w Leśnej, lecz obecnie umieszczonych w Opowie w Jugosławji. Zarządziliśmy tedy wszelkie starania, by Obraz Matki Boskiej stamtąd odzyskać i sprowadzić do Leśnej.

Tymczasem dnia 8 maja 1926 r. otrzymaliśmy wiadomość, że Obraz Matki Boskiej, który był

na asservabatur, reperiri in Łomża, in conventu Monialium Ordinis S. Benedicti. Ut itaque et nuntii hujus ratio et ipsius Imaginis origo in Łomża ejusque ad Imaginem in Jugoslaviam translata relatio examinari possint praescribamus strictam inquisitionem et inspectionem. Oportebat enim haec omnia via stricti accuratique examinis testimoniorum paragere si quae originem Imaginis Deiparae in Łomża asservatae spectarent atque peritorum in subsidium vocare iudicium, qui in loco cum omni moda sollertia Imaginem recognoscerent.

Die 25 junii 1926 an. in Leśna, in praesentia praelati Joseph Złotkowski ac P. Alexandri Łaziński, prioris conventus Ordinis S. Pauli in Leśna, commissio peritorum examini subiecit Imaginem Deiparae in Łomża asservatae. Periti tunc erant: dr. Adalbertus Stanislaus Turczyński, director collectionis monumentorum artis status, professor Joannes Rutkowski, moderator officinae conservatoriae penes directionem collectionis monumentorum artis status, atque dr. Sigismundus Rokowski, conservator monumentorum artis penes palatinatus varsaviensem et białostocensem. Commissio haec deposuit Nobis adamussim confectam relationem e peracto examine, addita prae cautione, ut ad iudicium ferendum necessarium censeret Imaginem Deiparae in Opowo detentam pariter examini subiicere. Iidem periti petebant Opowo (in Jugoslavia) ibidemque die 7 augusti 1926 an. examinerunt Imaginem Deiparae, a monialibus dissidentibus e Leśna ablatam atque de peracto examine confecerunt protocollon adamussim elaboratum, quod Nobis deposuerunt.

w Leśnej, znajduje się w Łomży, w klasztorze PP. Benedyktynek. Celem sprawdzenia wieści i ustalenia, co to za obraz, skąd się wziął w Łomży i w jakim zostaje stosunku do Obrazu, wywiezionego do Jugosławji, zarządziliśmy ścisłe badania i dochodzenia. Należało to wszystko ustalić drogą ścisłego i dokładnego zbadania świadectw, dotyczących pochodzenia Obrazu Matki Boskiej, przechowanego w Łomży, oraz drogą ekspertyzy naukowej przez rzeczoznawców, którzyby na miejscu z całą dokładnością zbadali Obraz.

W dniu 25 czerwca 1926 roku w Łomży, w obecności ks. prałata Józefa Złotkowskiego i O. Aleksandra Łazińskiego, Paulina, przeora klasztoru OO. Paulinów w Leśnej, komisja rzeczoznawców zbadała Obraz Matki Boskiej, przechowany w Łomży. Ekspertami byli: dr. Wojciech Stanisław Turczyński, dyrektor zbiorów państwowych, profesor Jan Rutkowski, kierownik pracowni konserwatorskiej przy Dyrekcji Zbiorów Państwowych, oraz dr. Zygmunt Rokowski, konserwator zabytków sztuki przy województwach warszawskim i białostockim. Komisja złożyła Nam szczegółowy raport z dokonanej ekspertyzy, zastrzegając, iż dla orzeczenia musi obejrzeć też Obraz Matki Boskiej, znajdujący się w Opowie. Ciż sami eksperci udali się do Opowa (do Jugosławji), tu w dniu 7 sierpnia 1926 r. dokonali ekspertyzy Obrazu Matki Boskiej, wywiezionego przez mniszki prawosławne z Leśnej, o czem również sporządzili szczegółowy protokół, który Nam złożyli.

Ad conclusiones examinis peritorum stabiliendas mandabamus pariter die 25 februarii 1927 an. in Curia Nostra Dioeciesana conferentiam, cui interfuerunt supracitati periti dr Adalbertus Stanislaus Turczyński et professor Joannes Rutkowski necnon e Capitulo Nostro Cathedrali designati referentes. E re confectum erat accuratissime elaboratum protocollon, quod a Nobis et ab omnibus praesentibus acceptatum et signatum erat.

Solliciti pariter eramus de colligendis testimoniis, quae Imaginem Deiparae in Łomża asservatam spectarent. Quem in finem examinatae erant Moniales Ordinis S. Benedicti in Łomża diebus 11 novembris 1926 an., 29 decembris 1926 an. et 14 januarii 1927 an. necnon alii testes, qui deposuerunt ea, quae ipsis nota fuerant de origine Imaginis Deiparae in Łomża asservatae.

Insuper praescribamus inquisitiones et examen testium in hac dioecesi.

Collectis testimoniis atque documentis ad mentem can. 391 § 1, 441 § 1 invitavimus membra Capituli Nostri Cathedralis ad causam praedictam recognoscendam.

Die 18 maji 1927 an. in aula Curiae Nostrae in Siedlce sessionem habuimus in causa stabiliendae authentiae Imaginis Deiparae miraculis in Leśna insignis. Designati referentes: theologus, canonista et historicus (ad dubia movanda) vota sua deposuerunt, de quibus omnibus confectum erat protocollon, a Nobis approbatum et ab omnibus praesentibus signatum.

Dla ustalenia wyników ekspertyzy zarządziliśmy też w dniu 25 lutego 1927 roku konferencję w Kurji Naszej Diecezjalnej, na której byli obecni eksperci wyżej wymienieni: dr. Wojciech Stanisław Turczyński i profesor Jan Rutkowski, jako też wyznaczeni przez Nas referenci z pośród członków Kapituły Naszej Katedralnej. Odnośny protokół, z całą dokładnością sporządzony, został Nam wręczony i przez wszystkich obecnych przyjęty i podpisany.

Zatroszczyliśmy się też o zebranie świadectw co do pochodzenia Obrazu Matki Boskiej, przechowanego w Łomży. W tym celu przesłuchane były SS. Benedyktynki Łomżyńskie w d. 11 listopada 1926 r., d. 29 grudnia 1926 r. i d. 14 stycznia 1927 r., oraz inni świadkowie, którzy zeznawali, co wiedzą o pochodzeniu Obrazu Matki Boskiej, przechowanego w Łomży.

Ponadto zarządziliśmy poszukiwania i badania świadków w tutejszej diecezji.

Po zebraniu świadectw i dowodów zawezwaliśmy w myśl kan. 391 § 1, 441 § 1 członków Naszej Kapituły Katedralnej do rozpatrzenia powyższej sprawy.

W dniu 18 maja 1927 roku w sali Kurji Naszej w Siedlcach odbyliśmy posiedzenie w sprawie ustalenia autentyczności Obrazu Matki Boskiej, słynącej cudami w Leśnej. Wysłuchaliśmy zdania wyznaczonych referentów: teologa, kanonisty i historyka, o czym sporządzono protokół, przez Nas przyjęty i przez wszystkich uczestników podpisany.

Ne tamen in causa illa gravissima nimia cum festinatione sententiam feramus, recognitionem suppletoriam ad diem 17 junii 1927 an. designavimus, invitando ad tunc terminum citata nembra Capituli Nostri Cathedralis. In peracta sessione eodem die 17 junii 1927 an. mature et omnimode examinabamus causam prototypi Imaginis Deiparae miraculis clarae in Leśna, ut conformiter cum juris canonici praescriptionibus (Conc. Tridentinum, sessio XXV „De invocatione... Sanctorum“, resp. can. 6, 4-o Cod. Juris Canonici) decisionem hac in re emitteremus.

Invocato igitur Nomine Altissimi, ad majorem honorem et gloriam Sanctissimae Trinitatis, ad Deiparae Virginis Sanctissimae venerationem,

attentis iis,

1-o quod — ut e testimoniis supra memoratis patet — episcopus Podlachiensis Benjamin Petrus Paulus Szymański merito praevidens tentamen dissidentium ad occupandam Imaginem Deiparae in Leśna, praedictam Imaginem prototypicam clam e Leśna abstulerit atque secrete in monasterio Monialium S. Benedicti in Łomża collocaverit;

2-o quod idem episcopus Szymański, bene sciens, quam fuisset periculosum propter regimen russicum Imaginem illam auferre, perfecit illam ablationem tam secrete, ut nemini a circumstantibus innotuisset;

3-o quod periti stricto examine peracto ad conclusiones ab ab omni dubio alienas removentes pervenerunt: Imaginem Deiparae in Łomża asservatam om-

By jednak w sprawie tak ważnej zbyt szybko nie decydować, zarządziliśmy uzupełniające rozpatrzenie sprawy na dzień 17 czerwca 1927 roku, wzywając na ten termin wspomnianych członków Naszej Kapituły Katedralnej. Na odbytem posiedzeniu w tymże dniu 17 czerwca 1927 roku pilnie i wyczerpująco rozpatrywaliśmy sprawę oryginału Obrazu Matki Boskiej, cudami słynącej w Leśnej, aby zgodnie z przepisami prawa kanonicznego (Sobór Trydencki, ses. XXV, „De invocatione... Sanctorum“, resp. kan. 6, 4-o Kodeksu Prawa Kanonicznego) wydać w tej sprawie decyzję.

Wezwawszy tedy Imienia Pańskiego, na większą cześć i chwałę Boga w Trójcy Jedynej, ku wysławieniu Bogarodzicy Dziewicy,

zważywszy:

1^o że, jak wynika z wyżej wspomnianych świadectw, biskup Podlaski Benjamin Piotr Paweł Szymański, słusznie przewidując dążenie prawosławnych do zagarnięcia Obrazu Matki Boskiej w Leśnej wywiózł Obraz oryginalny potajemnie z Leśnej i umieścił go w sekrecie w klasztorze Benedyktynów w Łomży;

2^o że rozumiejąc dobrze, jak niebezpieczną rzeczą wobec rządu rosyjskiego było takie wywiezienie, biskup Szymański uczynił to w takiej tajemnicy, iż z otoczenia nikt o tem nie wiedział;

3^o że rzeczoznawcy po ścisłym zbadaniu doszli do wniosków, nie budzących wątpliwości, że: Obraz Matki Boskiej, przechowany w Łomży, nosi wszel-

nibus notis archetypi in exequendo gaudere, Imaginem vero Deiparae, in Opowo detentam, confectam serius fuisse;

praesenti Decreto Nostro, audito Nobiscum consentiente voto unanimi Capituli Nostri Cathedralis, annuntiamus atque decernimus: Imaginem Deiparae e Łomża transportam esse authenticam (prototypicam), quam Deus Providus ad Nostrum dioeceseosque solamen prudentia et justa praevisione Praedecessoris Nostri p. m. episcopi Szymański nobis asservavit, ac proinde Imaginem hanc certe et indubitanter eandem esse ac ea, quae in Leśna a Podlachiensibus peculiari cultu prosequabatur, quaeque uti Imago gratiosa, miraculis insignis, decreto episcopali die jam 24 novembris 1700 an. lato Imago Thaumaturga declarata erat.

Supplici prece Deo Misericordissimo pro hoc insigni benevolentiae documento dioecesi Nostrae gratias agentes, animo gratitudinis pleno Matris ac Dominae Nostrae Piissimae dedicamus Nosmetipsos, Venerabilem Clerum et populum fidelem, ut uberius e Sede gratiae Suae, quam in ecclesia in Leśna elegit omnibus ad Se confugientibus sit ulterius propitia, misericors Mater et Regina Clementissima Nostra.

Datum in Siedlce, die 17 junii 1927 anni, feria sexta infra Octavam SS. Corporis Christi.

† **Henricus episcopus.**

Cancellarius
S. S. Cubicularius Intimus,
Canonicus Cathedralis Podlach.

Romanus Wilde.

kie cechy prymitywu w wykonaniu, a Obraz Matki Boskiej, znajdujący się w Opowie, jest wykonany później;

niniejszym Dekretem Naszym, po wysłuchaniu zdania jednogłośnego Kapituły Naszej Katedralnej, oznajmiamy i orzekamy, że: Obraz Matki Boskiej, przywieziony z Łomży, który Opatrzność ku uciezce Naszej i diecezji przechowała nam dzięki roztropności i rozumnej przezorności Poprzednika Naszego ś. p. biskupa Szymańskiego, a zatem jest to zupełnie i bezsprzecznie ten sam Obraz, czczony w Leśnej przez Podlasie, który, jako Obraz cudami słynący, był ogłoszony dekretem biskupim, wydanym już w dniu 24 listopada 1700 roku.

Składając korne dzięki Bogu Miłosiernemu za ten dowód łaski dla Naszej diecezji, w uczuciu wdzięczności dla łaskawej Matki i Pani Naszej, ofiarujemy Jej Siebie, Nasze duchowieństwo i lud wierny, by ze stolicy swej łaski, którą obrała w kościoły w Leśnej, i nadal raczyła się okazywać wszystkim, do Niej się uciekającym, Miłosierną, Litościwą i Najłaskawszą Matką i Królową Naszą.

Dan w Siedlcach, dnia 17 czerwca 1927 roku, w piątek w oktawie Bożego Ciała.

† **Henryk biskup.**

Kanclerz
Tajny Szamb. Jego Świątobliw.
Kanonik Katedralny Podlaski

Ks. Roman Wilde.

Henryk Przeździecki

z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Podlaski

Dr. Św. T.

W kornej modlitwie i we łzach zwracaliśmy się do Boga o pomoc, aby Cudowny Obraz Matki Boskiej Leśniańskiej wrócił do swej świątyni, gdzie przez wieki całe lud wierny zanosił błagania, prosił o zmiłowanie, dziękował za łaski, utwierdzał się w wierze.

Po latach pracy, poszukiwań i badań mogliśmy wydać dekret, któryście przed chwilą słyszeli, Najmilsi w Chrystusie Panu.

Niezapomnianej pamięci poprzednik Nasz, ś. p. Biskup Benjamin Szymański, widząc, do czego zmierza rząd rosyjski, Cudowny Obraz Matki Boskiej wywiózł z Leśnej do Łomży i na miejscu jego umieścił w kościele leśniańskim w ołtarzu kopję, która, zupełnie podobna do oryginału, przechowywana była w skarbcu kościelnym w Leśnej.

Dnia 26 września, w rocznicę zjawienia się obrazu cudownego, Obraz Matki Boskiej napowrót wejdzie do świątyni i stanie w ołtarzu.

Umiłowani w Chrystusie! gdy ujrzymy Cudowny Obraz w ołtarzu, przez 5 minut zachowamy milczenie, aby każdy z nas w sercu swoim witał Matuchnę Ukochaną. A gdy ją tak w sercu witać będziemy, niech każdy z nas mówi:

Matko Boga i Matko moja, daj mi łaskę, abym tak żył, bym nigdy Ciebie nie zasmucił.

Matko Boga i Matko moja, uproś mi u Syna Twego łaskę, abym kochał wszystkich ludzi, a szczególnie braci moich prawosławnych, którzy nie są w jedności kościelnej, niechaj oni nigdy z ust moich nie usłyszą słowa cierpkiego, lecz niech wiedzą i czują, że ich miłuję i że boleję, iż bracia ich w Rosji tak straszne prześladowania znoszą.

Matko Boga i Matko moja, spraw, aby na Podlasiu i w Polsce całej była jedność, zgoda wzajemna.

Matko Boga i Matko moja, bądź zawsze moją Matką, ja pragnę być zawsze Twojem dobrem dzieckiem.

Najmilsi, Cudowny Obraz Matki Boskiej Leśniańskiej napowrót oddajemy pod straż OO. Paulinów. Niechaj OO. Paulini Jej święty przybytek przyodzabiają cnotami życia prawdziwie zakonnego. Niech każdy patrzący się na nich widzi w nich zawsze i wszędzie wiernych, zacnych, gorliwych stróżów Świętego Obrazu.

Gdy zaś się rozglądamy i patrzymy, komuby oddać wartość honorową przy Cudownym Obrazie w chwilach uroczystości Marji, w chwilach wielkich dla Polski, oczy Nasze zwracają się na seminarjum nauczycielskie w Leśnej.

Młodzieży Ukochana, mieszkasz w murach, gdzie pracowano, aby wyrwać z serc podlaskich katolicyzm i mowę ojczystą. Kształcisz się, aby ogień zdrowej oświaty roznieść po Polsce. Tobie, Młodzieży, oddaję wartość honorową przy Cudownym Obrazie. Stawaj przy nim na warcie i oddawaj Matce Najświętszej cześć nie tylko postawą swoją, lecz sercem pełnem wiary żywej, pełnem umiłowania całej Polski. A gdy, Młodzi Przyjaciele, opuszczacie mury semi-

narjum, jako rycerze Marji, bierzcie z sobą obrazek Matki Boskiej Leśniańskiej, bierzcie do szkoły, gdzie pracować będziecie, a Ona wam, swojemu rycerstwu, błogosławić będzie, i ze szkół waszych wychodzić będą pełni miłości Boga i ludzi, karni, pracowici i oświeceni, godni imienia katolika i polaka obywatele.

Niech Marja wszystkim wam błogosławi i na wieki w leśniańskiej świątyni przebywa.

Siedlce, dnia 10 sierpnia 1927 r.

† **HENRYK biskup.**

U w a g i:

1) Dekret i list Wielebne Duchowieństwo odczyta dnia 8 września r. b. w czasie sumy.

2) W parafjach, przez które będzie przeprowadzany Cudowny Obraz, należy potworzyć komitety, przygotowując jaknajuroczystsze przyjęcie i przeprowadzenie Obrazu.

Przeprowadzenie Obrazu

Matki Boskiej Leśniańskiej z Siedlec do Leśnej.

22 września o godzinie 10 rano wyjście z Siedlec do kościoła Przemienienia Pańskiego w Mordach.

23 września o godz. 10 rano wyjście z Mórd do kościoła św. Zygmunta w Łosicach.

24 września o godz. 10 rano wyjście z Łosic do kościoła Niepokalanego Pocz. N. Marji P. w Kornicy.

25 września o godz. 1 po południu wyjście z Kornicy do kaplicy w Bukowicach.

26 września o godz. 9 rano wyjście z Bukowic do Leśnej.

Dr. Henryk Przeździecki Biskup Podlaski
o stanie pracy unjonistycznej w Polsce¹⁾.

W roku 1924 miałem zaszczyt na Kongresie Welehradzkim z tego samego miejsca mówić o przeszkodach pracy unjonistycznej.

Jako punkt wyjścia do przemówienia mego wziętem upomnienie Piusa XI, zawarte w Encyklice „Ubi arcano Dei“:

„Temu także rozpasaniu pożądlivości, zasłaniającemu się pozor-

¹⁾ Mowa, wypowiedziana za Zjeździe w Welehradzie w lipcu r. b.

rami dobra publicznego i miłości ojczyzny, trzeba niewątpliwie przypisać wrogie uczucia i współzawodnictwo, które tak często występuje pomiędzy narodami. Bo i ta miłość ojczyzny i narodu swojego, jakkolwiek ma w sobie nie mało podnieć do wielu cnót i mężnych czynów, jeżeli nią kieruje prawo chrześcijańskie; staje się przecież nasieniem wielu krzywd i zbrodni, jeżeli, przekraczając granice słuszności, wyradza się w przesadne przywiązanie do własnego narodu, którym porwani zapominają nie tylko o tem, że wszystkie narody, jako należące do całej rodziny ludzkiej, są sobie braćmi i że także inne ludy mają prawo do życia i do starania się o dobrobyt, ale i o tem, że nie jest dozwolone i nie przynosi korzyści oddzielanie pożytku od godziwości“.

Rozważywszy te słowa Ojca św. w stosunku do zadań Kongresów Welehradzkich, wysunąłem jako naczelné postulatory skutecznej działalności na polu unjonistycznym:

- 1) „Niech we wszystkich obrządkach, gdy tego będzie potrzeba, wa wszystkich językach głoszą Słowo Boże“.
- 2) „Niech zapanuje wolność przechodzenia z jednego obrządku do drugiego“.

I zwróciłem się do Zjazdu z prośbą: „Niech z Welehradu na świat cały rozbrzmiewa silny głos: łączyć w Chrystusie! nikogo nie wynaradawiać!“

Obecnie stoję przed Wami, Dostojni Mężowie, aby zdać sprawę, cośmy w Rzeczypospolitej Polskiej na polu pracy unjonistycznej działali.

Dla lepszego zrozumienia tego, co mówić będę, muszę podać kilka faktów z przeszłości.

W roku 1595 Polska na swych terytorjach zapoczątkowała dzieło unji, tak nazwaną Unją Brzeską, która ogarnęła prawie całą Polskę i na początku była przyjęta we wszystkich diecezjach Rzeczypospolitej Polskiej.

W 1794 r. Polska traci swą niepodległość, i ziemie jej wchodzi w skład Austrii, Prus i Rosji. Wyznawcy Kościoła Katolickiego w obrządku grecko-rusińskim czyli grecko-katolickim znaleźli się w Austrii i Rosji. Pierwsza obrządku tego nie prześladowała, druga zaś, która zawsze przeciwną unji była, z chwilą, gdy otrzymała terytorja polskie, zwróciła się przeciwko obrządkowi grecko-katolickiemu, z początku nieoficjalnie, a następnie ukazem z r. 1836, kasuje unję na ziemiach po rzekę Bug, a ukazem w 1875 r. i za Bugiem, w tak zwanem Królestwie Polskiem. Zniszczenie unji na ziemiach do Bugu poszło dosyć łatwo, tak że po roku 1863 słabe ślady unji na tem terytorjum pozostały. Inaczej działo się w byłem Królestwie Polskiem. Nie pomogły nahajki, przetrzymywanie ludzi całymi dniami na mrozie, nakazy przenoszenia śniegu gołemi rękoma z drogi na pole i napowrót na drogę. Nie pomogły kontrybucje, konfiskaty, więzienia, wygnania na Syberję. Nie pomogły nawet rozstrzeliwania. Olbrzymia większość wyznawców Kościoła katolickiego w obrz. grecko-katolickim stała mocno przy wierze i nie uległa się przemocy.

Skąd ta siła w nich była? Bez wątpienia najpierw zawdzięczali ją temu, który umacnia słabych. Wpatrując się w warunki, w których ludność ta żyła, musimy podkreślić fakt, że na tem terytorjum od dawna duchowieństwo jednego i drugiego obrządku i wierni tych

obrzędów społecznie się miłowali, nawzajem swe świątynie odwiedzali i w nich się modlili.

Daję jeden przykład. Pochodzę z rodziny obrządku łacińskiego z Podlasia. Moi przodkowie przez cały rok chodzili do świątyni obrządku grecko-katolickiego, bo świątynia ta stała przy dworze, a dwa razy na rok, jak mi ojciec mówił, na Boże Narodzenie i na Wielkanoc jeździli do kościoła łacińskiego, bo był oddalony o 6 kilometrów od dworu.

Ten sposób postępowania był najlepszą lekcją, która głęboko weszła w umysł i serce tamtejszej ludności, że Kościół Chrystusa jest jeden tylko, a w nim są różne obrządki, zarówno święte, zarówno Boże. Gdy przeto wybuchnęło prześladowanie Unji i kapłanów obrządku grecko-katolickiego usunięto z kościołów, to ludność zwróciła się o zaspakajanie swych potrzeb duchownych do kapłanów obrządku łacińskiego, a to tem bardziej, że ani kapłani z Małopolski Wschodniej obrządku grecko-katolickiego nie przybywali na pomoc prześladowanym, a jeżeli przybywali ztamtąd kapłani, to apostaci, którzy bardziej prześladowali unitów od duchownego prawosławnego.

Z wdzięcznością tutaj z tego miejsca wspominam, że OO. Jezuitów z Małopolski przychodzili z pomocą duchowną prześladowanym i że tak, jak duchowieństwo miejscowe łacińskie, i oni cierpieli ucisk, którego rząd rosyjski nie szczędził, skazując kapłanów katolickich za okazywaną pomoc unitom na więzienia, wygnania do Rosji, pozbawienie beneficjum i kary pieniężne.

Stan ten trwał do roku 1905, w którym cesarz Mikołaj II wydał akt tolerancyjny. Pomimo jednak tego aktu na terytorjum Rosji obrządki wschodnie katolickie nie zostały dopuszczone.

Na skutek tego aktu w byłem Królestwie Polskiem z górą 250.000 ludności mogło się zapisać urzędowo do ksiąg jako katolicy, czyli przeszło 60% z tych, których Rosja uznawała za prawosławnych, niecałe zaś 40% pozostało przy prawosławju. Na pozostałem terytorjum pod panowaniem rosyjskiem z górą 100.000 zapisało się jako katolicy, czyli 3% w stosunku do liczby prawosławnych, zamieszkałych na tem terytorjum, które obecnie jest w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiadomo, że władze rządowe rosyjskie starały się osłabić siłę ukazu tolerancyjnego, przestraszone liczbą tych, którzy z tego ukazu korzystali. Rozpoczęły się szykany i wytaczanie procesów zarówno duchowieństwu, jak i świeckim katolikom. To trwało do roku 1915, czyli do chwili opuszczenia ziem Polski przez wojska rosyjskie.

W czasie cofania się wojsk rosyjskich przed armją niemiecką wprowadzono bardzo wiele ludności w głąb Rosji, przeważnie prawosławnych, pod przewodnictwem ich duchownych pasterzy. W granice Polski ludność ta zaczęła wracać w r. 1919 i masowo od drugiej połowy 1920 roku razem z przewodnikami swoimi duchownymi.

Gdy Polska uzyskała niepodległość, biskupi Polski zaczęli się zbierać na wspólne narady celem omawiania spraw kościelnych. Jednym z punktów narad tych zjazdów była też zprawa zjednoczenia ludności prawosławnej z Kościołem.

Dla wyjaśnienia dalszego toku musimy przypomnieć, że w r. 1919 w Galicji Wschodniej rozgorzała walka pomiędzy rusinami i Polską, stąd powstały pewne tarcia pomiędzy katolikami obrządku łacińskiego i obrządku greko-rusińskiego czyli grecko-katolickiego.

Prawosławni, którzy prosili o zjednoczenie z Kościołem katolickim w latach 1919, 1920 i 1921, a nawet 1922, ani słowa nie mówili o obrządku wschodnim, prosili o jedność w obrządku łacińskim. Od roku 1923 rozpoczyna się ze strony prawosławnych, pragnących jedności, mowa o obrządku wschodnim. Sądzono, że chodzi im o obrządek greko-katolicki, który jest w Małopolsce. Rychło jednak przekonano się, że nie chcą tego obrządku i że proszą o obrządek ten sam, który mają prawosławni, czyli jak my nazywamy wschodnio-słowiański.

Dlaczego? pytano ich. Ustawicznie otrzymywano jedną i tę samą odpowiedź: tamten obrządek jest inny, zmieniony, myśmy przyzwyczajeni do swojego, pragniemy go nie zmieniać. Nieliczni tylko, pamiętający dawne czasy, opowiadali się za obrządkiem grecko-katolickim.

Wychodząc z zasady, że nie wolno nikomu narzucać obrządku, nie tylko łacińskiego, ale i wschodniego, i że każdemu wolno chwalić Boga w obrządku, jaki Kościół katolicki aprobuje, 22 października 1923 roku zwróciłem się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o rozstrzygnięcie sprawy i ewentualnie udzielenie mi odpowiedniej władzy, aby w diecezji mojej, pod moim kierunkiem, potrzeby ludności katolickiej obrządku wschodniego w jej obrządku były zaspakajane. Dnia 10 grudnia 1923 roku otrzymałem od Ś. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego instrukcję, jak mam pracować, i potrzebną ku temu władzę.

Pierwsze kroki w kierunku pracy w obrz. wschodnio-słowiańskim zaczęto w diecezji Podlaskiej przy pomocy kapłanów obrz. wschodnio-słowiańskiego: Bourgeois i Malinowskiego, członków Tow. Jezusowego, i nawróconego zakonnika prawosławnego Sergjusza Spyteckiego.

Zwróciłem się do biskupa Stanisławowskiego Grzegorza Chomyżyna z prośbą o antymisy, które mi łaskawie nadesłał.

Pracującym kapłanom w obrz. wschodnim pod dniem 19 czerwca 1924 r. wydałem instrukcję, jak mają pracować. W instrukcji tej pomiędzy innymi powiadam: Art. I. Kapłani mają mieć przed oczyma jedynie rozkaz Chrystusowy: „Idźcie i nauczajcie“, stąd mają uczyć nauki Chrystusowej i w żaden sposób, pod żadnym pozorem nie wdawać się w sprawy polityczne, w waśnie narodowe i partyjne“. Art. II. „W czasie nabożeństw mają wygłaszać nauki katechizmowe, rozłożone według planu tak, aby stopniowo dawały słuchaczom całość kształt tego, co chrześcijanin wiedzieć powinien, mają zbierać do świątyń dzieci i uczyć je katechizmu, a w razie potrzeby zbierać je na naukę katechizmu w bardziej oddalonych od świątyni miejscowościach“. Art. III. „W odprawianiu nabożeństw i sprawowaniu sakramentów nie wolno im nic zmieniać, jedno mają dodać modlitwę za Papieża i Biskupa“.

Praca unjonistyczna powoli zaczęła wybijać się w diecezji Podlaskiej. Dla powodów wyżej przytoczonych nie mogłem tymczasowo korzystać w pracy tej z pomocy duchowieństwa obrz. greko-katolickiego z Małopolski Wschodniej. Gdy zaś wyjaśnienia moje nie odnosiły skutku, pozwoliłem kapłanowi obrz. greko-katolickiego Hryniukowi z Małopolski na odprawienie nabożeństwa w grudniu 1924 roku. A gdy po nabożeństwie w Ortelu Książęcym ludność przed nim i przed swoim proboszczem zamknęła drzwi świątyni, przekonał się, że pożytecznie nie może pracować w byłym zaborze rosyjskim. To samo w 1925 roku oświadczył mi kapłan obrządku greko-katolickiego,

Demczuk, który przez kilka miesięcy pracował w Turokaniach diecezji Wileńskiej, że jeszcze nie czas na kapłanów z Małopolski Wschodniej, aby mogli pracować w b. zaborze rosyjskim.

Gdy praca unjonistyczna poczęła się rozwijać poza diecezją Podlaską, odezwą Nuncjusza Apostolskiego w Polsce dnia 4 kwietnia 1925 r. biskupi ówczesni: wileński, miński, lubelski i łucki otrzymali też władzę od Ś. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, którą ja dostałem 10 grudnia 1923 roku.

O każdym kroku pracy naszej powiadamialiśmy Ś. Kongregację dla Kościoła Wschodniego, wymieniając liczbę wiernych, utworzonych parafij, liczbę pracujących kapłanów w obrządku wschodnim, o napotykanym trudnościach i t. d.

O. O. Jezuici, którzy rozpoczęli pracę w Podlaskiej diecezji, za moją zgodą przenieśli się do diecezji Wileńskiej i tam założyli stację misyjną w Albertynie. O działalności tej stacji, jak widzę z programu Kongresu, będzie specjalna relacja, dlatego ja powstrzymuję się od mówienia o niej.

Konkordat, zawarty dnia 10 lutego 1925 r. pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, w art. XVIII mówi: „Duchowni i wierni wszelkich obrządków, znajdujący się poza swymi diecezjami, podlegać będą ordynariuszowi miejscowemu według przepisów prawa kanonicznego“. To też biskupi na Zjeździe w 1925 r., spowodowani rozwijającą się u nich akcją unjonistyczną i wspomnianym artykułem Konkordatu, w celu skoordynowania pracy, postanowili zwrócić się do Stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie specjalnej komisji, złożonej z zainteresowanych biskupów, któraby czuwała nad jednostajnością pracy unjonistycznej. Do komisji tej miano zapraszać biskupów obrz. greko-katolickiego z Małopolski Wschodniej.

Sprawa tej Komisji jest bardzo ważna i dlatego Kardynał Sekretarz Ś. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, pod datą 26 stycznia 1926 r. pisze, że nad złożonymi propozycjami Ś. Kongregacja musi się zastanowić i zbadać, zanim da ostateczną odpowiedź, tymczasem zaś biskupom zaleca przedewszystkiem zgodność w działaniu biskupów.

Biskupi byłego zaboru rosyjskiego, w diecezjach których są większe skupienia ludności prawosławnej, powodowani koniecznością wobec wzrastającej u nich akcji unjonistycznej, aby w pracy tej nie było rozbieżności, i aby dobrze się poinformować o stanie akcji unjonistycznej, o przeszkodach, utrudniających tę akcję, dnia 9 listopada 1926 r. zjechali się w Wilnie, gdzie po wyczerpującej dyskusji i po rozmowie z nawróconymi duchownymi prawosławnymi i pozostającymi w prawosławiu, uważali za konieczne wydać następujące dyrektywy:

„Biskupi Polski powinni dążyć wytrwale do pozyskania prawosławnych dla Kościoła katolickiego:

- 1) pozostawiając im obrządek, jaki pragną,
- 2) nauczając ich w języku, w którym pragną słuchać nauk,
- 3) tworząc parafje tam, gdzie się znajdują większe skupienia nawróconych“.

Ponieważ już w czasie tego zjazdu biskupi mieli dosyć dowodów, uzasadniających brak szczerzej intencji niektórych duchownych prawosławnych, którzy przyjęli jedność kościelną, oświadczoneo:

„Należy być bardzo ostrożnym w powierzaniu obowiązków pasterskich nawracającym się duchownym prawosławnym“. Późniejsze fakty przekonały o słuszności zapatrywań biskupów, jeżeli wspomni-

my tylko o odstępstwie archimandryty Morozowa i kapłanów Różyckiego i Czystowskiego.

Aby zaś nawróconych duchownych prawosławnych ugruntować w nauce katolickiej, oświadczone: „Nawróconych duchownych prawosławnych należy przez pewien czas ćwiczyć w zasadach nauki katolickiej“. W wykonaniu tej decyzji w obecnym roku 17 kapłanów byłych prawosławnych przez trzy miesiące słuchało wykładów nauki katolickiej.

Biorąc pod uwagę fakt, że jeden z pracujących kapłanów zaczął zacierać różnice dogmatyczne pomiędzy nauką Kościoła katolickiego i Cerkwi prawosławnej, sądząc, że przez to łatwiej pociągnie do Kościoła, i w tym też celu chciał im postawić tytuł: „prawosławny“, oświadczone: „W nauczaniu podkreślać jasno, że nawracający stają się członkami Kościoła katolickiego obrządku wschodnio-słowiańskiego, a parafje ich nazywać parafjami katolickimi obrządku wschodniego, bez dodawania wyrazu: „prawosławny“. Słowo „prawosławny“ chociaż samo w sobie dobre, ma specyficzne znaczenie, mianowicie: prawosławie to przeciwstawienie się katolicyzmowi.

Uważam za wskazane dla zorientowania się podać niektóre cyfry:

W Rzeczypospolitej Polskiej jest obecnie 18.225.976 katolików obrządku łacińskiego, posiadają 4.526 parafij, czyli na jedną parafję w przecięciu wypada 3.775 parafjan, proboszczowie, stosownie do Konkordatu, z tytułu zabranego majątku kościelnego otrzymują z ryczałtu miesięcznego 606.444 zł. 67 gr. Z podziału pomiędzy nimi na każdą parafję wypada w przecięciu 25 hekt. ziemi kościelnej.

Katolików obrz. greko-katolickiego jest 3.612.615, mają parafij 1.849, czyli w przecięciu na każdą parafję wypada 1.954 parafjan, z ryczałtu, o którym wyżej, otrzymują miesięcznie na podział pomiędzy proboszczami 208.038 zł. 65 gr., na każdą parafję wypada ziemi kościelnej w przecięciu, 34 hektary.

Prawosławnych jest około 4.000.000, probostw mają od 1.000 do 1.200, czyli na jedną parafję wypada w przecięciu od 4.000 do 3.300, ziemi na każdego proboszcza przeciętnie, według oficjalnego oświadczenia rządu, wypada około 60 hektarów i ziemia ta i przeszło 50% świątyń, które posiadają prawosławni, zabrane zostały katolikom obrz. łacińskiego i greko-katolickiego.

Ludność prawosławna w Polsce na ogół dobra, pobożna, usposobienie religijne, lecz w zasadach wiary słabo uświadomiona, większość jej wróciła z Rosji, stąd przejęcie się pojęciami komunistycznymi. Brak zrozumienia zasad nauki Chrystusa powoduje że wśród nich szerzą się rozmaite sekty, jak sztunda, metodyzm, adwentyzm, anabaptyzm, a nawet sabatyzm (seкта żydowska).

Naogół ludność prawosławna jest podejrzliwa i podejrzliwie patrzy na obecny ruch unjonistyczny.

Ogłoszona autokefalia cerkwi prawosławnej w Polsce wywołała wśród nich zamieszanie, ponieważ autokefalię te wielu z nich uważa za niekanoniczną. Do zamieszania przyczyniają się i szowinizmy narodowe i związana z nimi obecnie tendencja do autokefalii cerkwi ukraińskiej i białoruskiej, co jednak jest logicznym wynikiem z pojęć o ustroju kościołów według zapatrywań Wschodu, pozostającego w oderwaniu od Kościoła katolickiego.

Dorobek unjonistyczny przedstawia się w Polsce w następujący sposób: Jest obecnie zorganizowanych parafij katolickich obrz. wschodnio-słowiańskiego 14, w organizacji zaś 7. Należy do nich około

20.000 wiernych. Pracuje nad nimi 25 kapłanów; w tem nawróconych duchownych prawosławnych — 16, ze Zgromadzenia Jezusowego—3, 3 ze Zgr. Redemptorystów (2 z Małopolski Wschodniej, 1 belgijczyk), 2 nowowyświęconych i jeden z Małopolski Wschodniej. Biskupi na sprawę akcji unjonistycznej, a zatem na zapomogi, na odnowienie świątyń, na postawienie jednej kaplicy i na utrzymanie duchowieństwa wydali przeszło 150.000 zł.

Podkreślić należy, że duchowieństwo prawosławne coraz bardziej zaniepokojone jest akcją unjonistyczną. Są nawet próby zabierania siłą kościołów katolickich obrz. wschodniego. Wypadków takich było cztery: w Tylawie, Trzcianie, Królowej Ruskiej, Kostomłotach. Mamy nadzieję, że rychło się przekonają, iż na tej drodze nic nie zdziałają, minęły bowiem czasy gwałtów rosyjskich nie tylko bezkarnych, lecz pochwalanych. Jest jednak i pocieszający objaw. Oto wśród duchowieństwa prawosławnego zaczynają rozumieć potrzebę większego wykształcenia religijnego duchowieństwa.

Stwierdzamy, że w urzędowym organie prawosławnym „Woskresnoje Cztienije“ spotykamy się ze wskazówkami pasterskimi. Stwierdzam, że widzimy budzący się zapał do pracy pasterskiej niektórych duchownych prawosławnych i że mamy przed oczyma jeden przykład życia prawdziwie ascetycznego zakonnika prawosławnego, pracującego na parafji. Gdyby praca nasza unjonistyczna nie wydała innych rezultatów nad te dodatnie objawy, to gorące dzięki złożymy za to Bogu, bo przecież oświeceni, gorliwi, pełni zapału duchowni prawosławni spotkają się z nami w umiłowaniu wspólnego celu, w umiłowaniu Boga, Kościoła Jego i zbawienia dusz.

Ostatni krok z naszej strony, to dzień 3 lipca r. b., Biskupi zebrani w Wilnie, na koronację Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej postanowili od nadchodzącego roku szkolnego założyć instytut w Wilnie, w którymby kończący kursy nowowyświęceni kapłani z naszych seminarjów studjowali liturgję wschodnią i nauki związane specjalnie z pasterzowaniem wśród katolików obrządku wschodniego, abyśmy w ten sposób dali ludności jaknajlepszych pasterzy w obrządku wschodnio-słowiańskim.

Dostojni Mężowie, rezultat pracy naszej nikły, ufamy w Bogu, że przy jego pomocy, przy waszym współudziale i modlitwie rezultaty te z dnia na dzień powiększać się będą.

Biskup Podlaski

do Wielebnego Duchowieństwa diecezji Podlaskiej.

Zadaniem Kościoła Chrystusowego jest roznieść światło wiary po całym świecie. Chrystus Pan to nakazał: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody. Myliłby się ten, kto by sądził, że wystarczy pracować nad sobą i u siebie, a nie troszczyć się i nie zabiegać o rozszerzenie nauki Chrystusowej po świecie całym. Każdy ma nad tem pracować według sił swoich. Jedni modlitwą, inni ofiarą na rzecz misyj, a inni jeszcze, komu dana łaska powołania, poświęceniem samych siebie na

znój, trud i cierpienia pracy misyjnej wśród pogan. Dzieło rozkrzewiania Wiary świętej coraz szersze obejmuje kręgi. We wszystkich krajach powstają organizacje, mające na celu misje wśród pogan: „Dzieło rozkrzewiania Wiary“, „Zjednoczenie Kleru dla misyj“, „Stowarzyszenie Dzieciństwa Jezus“, „Stowarzyszenie Piotra Apostoła“.

W czasie niewoli ojczyzny naszej w bólu, we łzach nieśliśmy światło nauki katolickiej do Rosji i do krajów protestanckich. W Rosji Europejskiej i Azjatyckiej i Prusach z ofiar naszych dźwignięto świątynie, zawsze przepełnione modlącymi się. Niewola skończona. Dzieło, rozpoczęte przez nas, wzrasta i rozszerzać się będzie. Nadeszła chwila, abyśmy wzięli udział w pracy misyjnej Kościoła wśród pogan. To nasz święty obowiązek. Nie pozwólmy, aby w tej świętej pracy nas nie było. Raduję się, że w diecezji naszej powoli, lecz stopniowo, rozwija się dzieło rozkrzewiania Wiary. Chociaż brak nam kapłanów na Podlasiu, gorąco proszę Boga, aby dał nam powołania misyjne i to jaknajwięcej. Ufam, że za jednego misjonarza podlaskiego da nam Bóg dziesięciu świętych, pełnych zapału kapłanów, pracujących w winnicy Pańskiej na Podlasiu.

Rada Naczelna w Rzymie „Dzieła rozkrzewiania Wiary“ przedstawiła Ojcu św. prośbę, aby:

1) corocznie jedna z niedziel, najwłaściwiej przedostatnia października, była poświęcona tylko kazaniom i modlitwom na rzecz misyj.

2) aby w tę niedzielę do Mszy św. dodawano oratio pro re gravi: *pro fidei propagatione*;

3) aby w kazaniach miano na uwadze rozkrzewianie tego „dzieła rozszerzania Wiary“;

4) aby przystępujący tej niedzieli do Komunii św., po modlitwie na intencję niewiernych, mógł otrzymać odpust zupełny za żywych lub za zmarłych;

5) aby podczas zjazdów misyjnych i uroczystości wolno było odprawiać Mszę św. pro fidei propagatione, nawet w zwykły dupl. majus i w zwykłą niedzielę.

Ojciec św. Pius XI zezwolił na to wszystko, pozostawiając prudenti arbitrio Ordinariorum exsequenda.

Zjazd Biskupów Polski, odbyty w Warszawie w dn. 15-17 marca 1927 r., wyznaczył na powyższy cel ostatnią niedzielę września.

Polecamy przeto Wielebnym XX. Proboszczom i Rektorom kościołów, aby:

1) corocznie w przedostatnią niedzielę września zapowiadali ludowi po naukach, że następna niedziela będzie poświęcona modlitwie o rozszerzenie wiary wśród niewiernych, i że kto dnia tego przyjmie Komunię św. i pomodli się na intencję niewiernych, uzyska odpust zupełny, który może ofiarować i na intencję zmarłych;

2) aby w ostatnią niedzielę września wygłaszano kazania i nauki na tematy, związane z dziełami rozszerzania wiary;

3) aby w ostatnią niedzielę września we Mszach św. dodawano modlitwę *pro fidei propagatione*.

Daj Boże, aby i Podlasie, które za Wiarę świętą tyle wycierpiało, przyczyniało się coraz bardziej do rozszerzania Wiary świętej wśród pogan.

Siedlce, dnia 8 sierpnia 1927 r.

+ HENRYK biskup.

Regulamin dla diecezjalnych księży wizytatorów nauki religii katolickiej w szkołach.

1) W każdej diecezji władza duchowna wyznacza odpowiednią liczbę kapłanów dla wizytowania nauki religii w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich, w szkołach zawodowych i szkołach powszechnych.

2) Nazwiska diecezjalnych wizytatorów religii w szkołach średnich władza duchowna podaje do wiadomości Ministerstwa W. R. i O. P., w szkołach powszechnych do wiadomości Kuratorów okręgów szkolnych.

3) Księża wizytatorzy winni przynajmniej raz do roku zwizytować powierzone sobie szkoły.

4) Wizytacja odbywa się w następujący sposób: ks. wizytator po przybyciu do szkoły zwróci się do dyrektora lub kierownika szkoły i, o ile jest wyznania rzymsko-katolickiego, w jego towarzystwie uda się na lekcje religii. W klasie ks. wizytator pozdrowi dziatwę słowem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i poprosi prefekta lub nauczyciela religii o normalne prowadzenie lekcji. Przy końcu lekcji ks. wizytator, w razie potrzeby, zada kilka pytań dzieciom (nie czyniąc krytycznych uwag nauczycielowi wobec dzieci), a po skończonej lekcji w krótkich i gorących słowach zwróci się do dziatwy z zachętą do pilnego przykładania się do nauki w ogólności, a w szczególności do nauki religii, pożegna nauczyciela i dzieci i uda się do następnej klasy.

5) Ks. wizytator po skończonej wizytacji danej szkoły winien odbyć konferencję z ks. prefektem lub nauczycielem religii, udzielić im odpowiednich fachowych uwag i zebrać od nich wiadomości, związanych z schematem sprawozdania, które należy napisać w domu i przesłać do Kurji Biskupiej. Kopję ks. wizytator zatrzymuje u siebie.

6) Wspólne zebrania diecezjalnych księży wizytatorów, zebrania księży wizytatorów z prefektami danej diecezji odbywają się według wskazówek i rozporządzeń właściwej władzy duchownej, która oznacza termin konferencji, okręgi, w których się ks. wizytatorzy zbierają, oraz tematy mające być omawiane.

(Uchwalony i przyjęty przez Zjazd Biskupów Polski w dniach 15 – 17 marca 1927 r. w Warszawie).

SPRAWOZDANIE

z pierwszej wizytacji nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach średnich i szkołach powszechnych, w których naukę prowadzi ksiądz prefekt.

Miejscowość . . . Rok szkolny . . . Data wizytacji . . .
Nazwa szkoły . . . Nazwisko wizytującego
1. Nazwisko wykładającego religię. Od ilu lat wykładający jest

prefektem, od ilu lat jest prefektem w danej szkole. Cenzus naukowy wykładowego religiję.

2. Czy ks. Prefekt wykłada religię we wszystkich klasach?
Kto i w których klasach zastępuje prefekta, oraz czy ta osoba posiada misję kanoniczną od właściwej władzy duchownej?
3. Czy nauczanie religii odbywa się według przepisanej programu? Czy program jest całkowicie wyczerpany w poszczególnych klasach? Jakie podręczniki w każdej klasie są przez ks. prefekta używane? Czy podręczniki te odpowiadają jego wymaganiom? Czy prefekt używa pomocy naukowych przy wykładzie religii i z jakim skutkiem? Czy szkoła posiada pomoce naukowe do wykładania religii i jakie (podać dokładnie firmy wydawnicze) jakie zalety lub braki mają te pomoce?
4. Jaka ogólnie i z jakim skutkiem stosowana jest metoda przy nauczaniu religii? Jaka była treść lekcji podczas wizytacji i jak poszczególne lekcje wypadły pod względem treści i pod względem metodycznym?
5. O systemie ocen i sposobie ich dawania. Czy oceny są dawane za odpowiedzi krótkie, czy tylko za odpowiedzi wyczerpujące? Jak często są pytani uczniowie?
6. Jakie są warunki i rezultaty pracy prefekta w szkole pod względem nauki religii?
7. Czy są specjalne nabożeństwa dla młodzieży szkolnej i o której godzinie? Czy na te nabożeństwa dzieci przychodzą z domu, czy też ze szkoły? Czy bywają głoszone egzorty dla dzieci i kto je głosi? Czy są chóry uczniowskie? Czy kolejno służą do Mszy św. wszyscy uczniowie? Jaka jest najczęściej używana przez młodzież książka do nabożeństwa? Czy młodzież akuratnie uczęszcza na nabożeństwa szkolne?
8. Ile razy do roku i kiedy odbywa się Spowiedź i Komunia Św. młodzieży szkolnej?
9. W której klasie dzieci przystępują do pierwszej Spowiedzi i Komunii Św.; w jaki sposób odbywa się przygotowanie dzieci do 1-ej Spowiedzi i Komunii Św.?
10. Ile dni trwają rekolekcje szkolne? Czy rekolekcje urządzone są wspólnie dla wszystkich klas, czy też oddzielnie dla klas wyższych i niższych? Kto prowadzi rekolekcje? Czy i jakie stowarzyszenia religijne zostały założone w szkole?
11. Jakie są warunki i rezultaty prefekta w szkole pod względem wychowania religijnego i moralnego młodzieży?
12. Czy prefekt bierze czynny udział w radach opiekuńczych, rodzicielskich, w wycieczkach, uroczystościach szkolnych? Czy prefekt zachowuje kontakt osobisty z uczniami poza szkołą i ich rodzicami? Czy prefekt bierze czynny udział w stowarzyszeniach uczniów? Jaki jest stosunek prefekta do kierownika szkoły, personelu nauczycielskiego?

13. Jakie najważniejsze potrzeby religijne domagają się zadosyćuczynienia.
14. Inne uwagi i spostrzeżenia wizytatora.
15. Czy wizytator odbył konferencję z ks. prefektem i jakie poczynił uwagi prefektowi?

NB. Po odbytych następnych wizytacjach danej szkoły, o ile w niej pozostaje dawny prefekt, należy do Kurji Biskupiej przesłać krótkie sprawozdanie o zmianach, które zaszły w nauczaniu religji.

(Uchwalone i przyjęte przez Zjazd Biskupów Polski w dniach 15–17 marca 1927 r. w Warszawie).

U W A G A: Forma ta sprawozdania stosuje się i do szkół, w których religję wykłada duchowieństwo parafjalne.

SPRAWOZDANIE

z pierwszej wizytacji nauki religji rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych.

Miejscowość Rok szkolny Data wizytacji

Nazwa szkoły : Nazwisko wizytującego

1. Nazwisko wykładającego religję. W których klasach prowadzi naukę religji i czy posiada misję kanoniczną?
2. Czy nauczanie religji odbywa się według przepisanego programu?
3. Czy program jest całkowicie wyczerpany w poszczególnych klasach? Jakie podręczniki w każdej klasie są używane? Czy dzieci mają podręczniki do nauki religji? Czy szkoła posiada pomoce naukowe do wykładania religji i jakie?
4. Jaka ogólnie i z jakim skutkiem stosowana jest metoda przy nauczaniu religji? Jaka była treść lekcji podczas wizytacji i jak poszczególne lekcje wypadły pod względem treści i pod względem metodycznym?
5. Jakie są warunki i rezultaty pracy nauczyciela w szkole pod względem nauki religji?
6. Czy są specjalne nabożeństwa dla młodzieży szkół powszechnych? Czy na te nabożeństwa dzieci przychodzą z domu, czy też ze szkoły? Czy zabezpieczony jest odpowiedni nadzór nad młodzieżą? Czy bywają głoszone egzorty dla dzieci i kto je głosi? Jaka jest najczęściej używana przez młodzież książka do nabożeństwa? Czy młodzież akuratnie uczy się na nabożeństwa szkolne?

7. Ile razy do roku i kiedy odbywa się Spowiedź i Komunja Św. dla młodzieży szkolnej?
8. W której klasie dzieci przystępują do pierwszej Spowiedzi i Komunji Św., w jaki sposób odbywa się przygotowanie dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunji Św.?
9. Ile dni trwają rekolekcje szkolne? Kto prowadzi rekolekcje?
10. Jakie są warunki i rezultaty pracy w szkole pod względem wychowania religijnego i moralnego młodzieży?
11. Jakie najważniejsze potrzeby religijne domagają się zadosyćuczynienia?
12. Inne uwagi i spostrzeżenia wizytatora.
13. Czy ks. wizytator odbył konferencję z nauczycielem i jakie uwagi poczynił nauczycielowi?

NB. Po odbytych następnych wizytacjach danej szkoły o ile w niej prowadzi naukę religii dawny nauczyciel, należy do Kurji Biskupiej przesłać krótkie sprawozdanie o zmianach, które zaszły w nauczaniu religii.

(Uchwalone i przyjęte przez Zjazd Biskupów Polski w dniach 15—17 marca 1927 r. w Warszawie).

Komitet ku uczczeniu pamięci zamordowanego
ś. p. księdza Prałata Konstantego Budkiewicza.

Warszawa, dnia 14 czerwca 1927 r.

Jego Ekscelencja

Ks. Biskup Diecezji Siedleckiej

Siedlce.

W Wielką Sobotę dn. 31-go marca 1923 r. w Moskwie zginął od kul bolszewickich w obronie zasad katolickich Ks. Prałat Konstanty Budkiewicz, Dziekan i Proboszcz kościoła Św. Katarzyny w Petersburgu.

Wiść o tem morderstwie rozbrzmiała głośnie echem w całym kulturalnym świecie, budząc nawet w sferach obcoplemiennych i obcowyznaniowych uczucie zgrozy i wyrazy potępienia dla sprawców tej zbrodni.

Ogół polaków repatriantów, byłych parafjan kościoła Św. Katarzyny w Petersburgu, najwybitniejszej parafji w Rosji, szczególnie żywo odczuł niepowetowaną stratę tego nieodżałowanej pamięci kapłana męczennika, tem bardziej, że w ciągu długiego szeregu lat był świadkiem nietylko Jego kapłańskiej, lecz i wybitnej obywatelskiej, oświatowej i patriotycznej działalności na zajmowanej przezeń tak ważnej placówce.

Powstała więc w ich gronie myśl odpowiedniego uczczenia pamięci ś. p. Prałata i znalazła wyraz w założeniu przez kilku członków b. Komitetu Obywatelskiego w Petersburgu, którego Prezesem był ś. p. Ks. K. Budkiewicz, „Komitetu ku uczczeniu pamięci zamordowanego w Moskwie ś. p. Ks. Prałata K. Budkiewicza“, Statut którego zatwierdzony został przez Komisarza Rządu na m. st. Warszawę dn. 12-go marca 1927 r.

Zarząd Komitetu, w zależności od posiadanych funduszków, zamierza w dniu pięciolecia męczeńskiej śmierci Ks. Prałata Budkiewicza, t. j. w dn. 31 marca 1928 r., uczcić pamięć Jego, jako wielce zasłużonego kapłana i obywatela Polaka, w sposób następujący:

- 1) wmurować tablicę pamiątkową z popiersiem zmarłego w jednym z kościołów stołecznych, ewentualnie wznieść Mu pomnik w stołecznym mieście Warszawie;
- 2) ufundować stypendjum imienia zmarłego w szkołach ludowych lub powszechnych w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej;
- 3) wydać broszurkę, której treścią będzie zasług pełen żywot i śmierć niewinnie zamordowanego działacza kościelnego i społecznego;
- 4) stworzyć dzieło treści popularno-naukowej pod nazwą „Bolszewizm a kultura chrześcijańsko-narodowa“, w którym to wydawnictwie ujawnioną będzie barbarzyńsko-dezorganizacyjna działalność bolszewizmu i wysokie ideały świata chrześcijańskiego.

Wytknąwszy w ten sposób cel swej działalności, Zarząd Komitetu, rozumiejąc, że zadanie swe spełnić owocnie zdoła tylko przy poparciu tych czynników, które stoją na straży najwyższych ideałów wiary i cnót obywatelskich w Rzeczypospolitej Polskiej, na pierwszym swem posiedzeniu postanowił prosić Arcybiskupa Metropolite Warszawskiego Księdza Kardynała A. Kakowskiego o przyjęcie protektoratu nad Komitetem, jak również zwrócić się do Najwyższych Dostojników Kościoła Katolickiego Ziem Polskich, oraz p. p. Marszałków Sejmu i Senatu, z prośbą o objęcie honorowego Prezydium Komitetu.

Jego Eminencja Ks. Kardynał A. Kakowski przychylić się raczył do prośby Zarządu i objąwszy protektorat nad Komitetem, pracom Zarządu pobłogosławił.

Z kolei zwracamy się do Waszej Ekscelencji z prośbą by wyrazić raczył zgodę Swoją na objęcie godności Członka Honorowego Prezydium Komitetu.

Prosząc o arcybiskupskie błogosławieństwo dla pracy, podjętej

przez Zarząd, i o łaskawą odpowiedź, czy Zarząd liczyć może na udział Jego Ekscelencji w Honorowym Prezydjum Komitetu, pozostajemy

z najgłębszym szacunkiem i synowskim oddaniem

Prezes Zarządu:

Profesor Politechniki *Dr. L. Staniewicz*

Sekretarz: *A. Smoliński.*

P. S. Przy niniejszym załączamy Statut Komitetu, jako też ulotkę wydaną w pierwszą rocznicę męczeńskiej śmierci ś. p. Księdza Prałata K. Budkiewicza.

W skład Zarządu wchodzi: Prof. Leon Staniewicz — Prezes, Inż. Witold Morzycki — Wiceprezes, Adam Smoliński — Sekretarz, Inż. Stanisław Dziekoński — Skarbnik, oraz Sędzia Najwyższego Trybunału Aleksander Półkozic-Wolski.

S T A T U T

§ 1. Nazwa Stowarzyszenia brzmi: „Komitet ku uczczeniu pamięci zamordowanego w Moskwie ś. p. Ks. Prałata K. Budkiewicza”.

§ 2. Celem Komitetu jest: uczczenie pamięci ś. p. Ks. Budkiewicza przez wmurowanie pamiątkowej tablicy w jednym z Kościołów w Warszawie, o ile zaś to nie mogłoby być uskutecznione, to upamiętnienie pamięci o Nim w sposób, jaki Komitet uzna za odpowiedni.

§ 3. Teren działalności — Rzeczpospolita Polska z zachowaniem miejscowych przepisów o Stowarzyszeniach.

§ 4. Sposób działalności: zebranie niezbędnego funduszu z przedstawień, koncertów składek, ofiar i t. p., a wszystko z zachowaniem obowiązujących przepisów prawnych.

§ 5. Założycielami są;

1. Witold Morzycki, inżynier, Warszawa, ul. Natolińska 4, m. 6.
2. Celestyn Mazurkiewicz, rzemieślnik, Warszawa, ul. Śniadeckich 3.
3. Adam Smoliński, przem., Warszawa, ul. Królewska 35, m. 2.

§ 6. Sposób wstępowania i występowania członków: do Komitetu może należeć każda pełnoletnia osoba, przychylna chęci upamiętnienia pamięci Ks. Budkiewicza, wpłacająca składkę w wysokości conajmniej jednego złotego rocznie. Wystąpienie kończy się auto-

matycznie po skutecznieniu celu Komitetu lub też o ile dana osoba nie wpłaci rocznej składki.

§ 7. Skład Zarządu stanowią: Prezes, jego zastępca, skarbnik, sekretarz i jeden kandydat, wybierani przez głosowanie na ogólnym zebraniu członków Komitetu. Wybrani powinni otrzymać $\frac{2}{3}$ głosów obecnych na zebraniu członków. Zarząd uzupełnia się przez nowe wybory.

§ 8. W zakres kompetencji Zarządu wchodzi: zwoływanie zebrań ogólnych członków Komitetu i wykonywanie wszystkich spraw, zdecydowanych na tych zebraniach.

§ 9. Siedziba Komitetu m. st. Warszawa.

§ 10. Czas i sposób zwoływania zebrań: Zebrania bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne są zwoływane przez Zarząd przynajmniej raz na rok, nadzwyczajne w miarę potrzeby oraz na żądanie $\frac{1}{5}$ członków Komitetu najpóźniej w terminie 4-tygodniowym.

§ 11. W zakres kompetencji ogólnego Zebrania członków Komitetu wchodzi: Wybór Zarządu, ogólny kierunek sprawy upamiętnienia pamięci ś. p. Ks. Budkiewicza, sposób uczczenia, sposób zyskania na ten cel środków i wszelkie sprawy z tem połączone, oraz zmiana statutu i wybranie Komisji rewizyjnej. W razie powzięcia przez ogólne Zebranie uchwały większością $\frac{2}{3}$ głosów o rozwiązaniu Stowarzyszenia, majątek pozostały po likwidacji, przechodzi na własność Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

§ 12. Sposób prowadzenia rachunkowości: Rachunkowość ma być prowadzona zgodnie z prawnymi przepisami i przyjętymi zwyczajami.

(—) *Witold Morzycki*

(—) *Adam Smoliński*

(—) *Ignacy Celestyn Mazurkiewicz*

Warszawa, dnia 4-XI. 1926 r.

Na zasadzie postanowienia Komisarza Rządu na m. st. Warszawę z dnia 12 marca 1927 r. № B. P. 24480/26 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod № 100 stowarzyszenie pod nazwą „Komitet ku uczczeniu pamięci zamordowanego w Moskwie ś. p. Ks. Prałata K. Budkiewicza”.

Warszawa, dn. 12 marca 1927 r.

w/z Komisarz Rządu na m. st. Warszawę

(—) *J. Pilecki.*

BISKUP PODLASKI

Siedlce, dnia 26 czerwca 1927 r.

Nr. 3959.

**Do Szanownego Komitetu
ku uczczeniu pamięci zamordowa-
nego w Moskwie ś. p. Księdza
Prażata Konstantego Budkiewicza.**

Krew niewinnie przelana w Wielką Sobotę dnia 31 marca 1923 r. przez zbrodnię bolszewików nad osobą ś. p. Księdza Prażata Konstantego Budkiewicza, męczennika za Wiarę świętą, bohatera narodowego, posiewem się stała coraz większego umiłowania Boga, Kościoła i oddania się zupełnego służbie dla dobra narodu, — krew ta jest dla nas święta, postać Zamordowanego Kapłana droga. Z całego serca przeto pochwalam szlachetne zamiary Szanownego Komitetu, godność członka honorowego Prezydium Komitetu z wdzięcznością przyjmuję, według sił moich będę starał się dopomóc Komitetowi i błogosławię zamiarom i pracy Szanownego Komitetu.

Z głęboką czcią

oddany w Chrystusie Panu

† **Henryk Przeździecki biskup**

Liga Obrony Powietrznej Państwa

pod Wysokim Protektoratem
p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Zarząd Główny

MK./MW. № 4028/27.

Warszawa, dn. 28 lipca 1927 r.
Długa 50.

**Do Jego Ekscelencji
Księdza Biskupa Przeździeckiego
w Siedlcach.**

Liga Obrony Powietrznej Państwa, której zadaniem jest stworzenie w Polsce silnego lotnictwa, rozwija stale swoją doniosłą dla interesów Państwa pracę przez popieranie działalności naukowej i doświadczalnej w zakresie lotnictwa, przez zakładanie lotnisk i urzędzeń lotniczych, przez budzenie inicjatywy przemysłowej na polu lotnictwa i wogóle przez dążenie do tych wytkniętych w lotnictwie celów, które przyczyniają się do wzrostu potęgi i spokoju Ojczyzny.

Niezbędne do prowadzenia akcji powyższej środki materialne

stara się L. O. P. P. uzyskać od społeczeństwa i w tym celu organizuje w czasie od 4 do 11 września r. b. „Tydzień Lotniczy“ na całym terenie Rzeczypospolitej.

Dla osiągnięcia powodzenia „Tygodnia“, mającego zasilić fundusze L. O. P. P. i umożliwić jej dalszą działalność koniecznym jest jaknajwydatniejsze poparcie całego społeczeństwa.

Jesteśmy pewni, że silniej niż wszystkie odezwy, dopomoże nam żywe słowo i poparcie Wielebnego Duchowieństwa.

Dlatego mamy zaszczyt prosić Waszą Ekszelencję o pobłogosławienie przezeń naszej pracy, oraz o pomoc Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Podlaskiej w przeprowadzeniu akcji „Tygodnia Lotniczego“, w szczególności przez słowne poparcie działalności Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Pełni najgłębszej czci dla Waszej Ekszelencji

Prezes Zarządu Głównego
Ligi Obrony Powietrznej Państwa
Antoni Ponikowski

Wice-Prezes Zarządu Głównego
Ligi Obrony Powietrznej Państwa
Dr. K. Vacyueret

Szambelan Jego Świątobliwości

BISKUP PODLASKI

Siedlce, dn. 8 sierpnia 1927 r.

Nr. 4749.

Do Szanownego Zarządu Głównego

Ligi Obrony Powietrznej Państwa

Warszawa, ul. Długa 50.

Pozostaję zawsze z największym uznaniem dla zadań Ligi Obrony Powietrznej Państwa i według sił moich staram się pracy Ligi dopomóc. I w tym roku zwracam się do Duchowieństwa Diecezji mojej, aby gorliwie przyczyniło się do pomyślnych rezultatów, które Liga pragnie osiągnąć przez „Tydzień Lotniczy“ od 4 do 11 września. W tym też celu umieszczam w „Wiadomościach Diecezjalnych Podlaskich“ odpowiednią odezwę.

Załączam odpis odezwy mojej do Duchowieństwa.

Z całego serca błogosławię pracy Ligi i pozostaję z głębokim poważaniem

† **Henryk Przeździecki**
Biskup Podlaski

Do
Wielebnego Duchowieństwa
Diecezji Podlaskiej

Wyżej wydrukowane: 1) pismo Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa z dnia 28 lipca r. b., 2) moja odpowiedź z dnia 8 sierpnia r. b., niechaj będą zachętą dla Wielebnego Duchowieństwa do wzięcia najczynniejszego udziału w „Tygodniu Lotniczym“ od 4 do 11 września.

Jeżeli wszyscy wspólnie nie będziemy pracowali nad ugruntowaniem mocy Państwa i zabezpieczeniem Ojczyzny przed tem wszystkim, co może ją wolności pozbawić, z naszej winy będzie państwo słabe i łatwo stać się może łupem jej wrogów.

W Imię Boże do pracy!

Siedlce, dnia 8 sierpnia 1927 r.

† **Henryk biskup**

SEKRETARZ
EPISKOPATU POLSKI

Dn. 12 lipca 1927 r.

Nr. 620/27.

Do W. P. Ministra
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
w miejscu.

Niektórzy Ks. Ks. Biskupi zauważyli, iż państwowe władze administracyjne zwracają się nawet bezpośrednio do proboszczów w sprawie odprawiania nabożeństw z okazji uroczystości państwowych. Ponieważ z tego powodu zachodzą nieporozumienia, a nierzadko odmowę proboszcza, wynikającą z braku instrukcji od władzy diecezjalnej, tłumaczą jako objaw jego osobistej niechęci, proszę w imieniu Episkopatu Polski W. P. Ministra uprzejmie o wydanie władzom podległym odpowiednich instrukcyj w myśl pisma mojego z d. 18.III. b. r. Nr. 254/27.

† **Łukomski.**

Z Kurji Diecezjalnej.

Korespondencja Duchowieństwa z Władzami niekościelnymi. Statut 22 synodu naszego stanowi: „Rozporządzenia i polecenia, wydane przez urzędy cywilne, z pominięciem władzy duchownej, w sprawach czysto kościelnych lub związanych z kościelnymi, duchowieństwo niezwłocznie odeśle do Ordynariusza, czekając odnośnych poleceń, właściwemu zaś urzędowi krótko odpisze, iż odezwa została przesłana Ordynariuszowi. W wywody i polemiki nie wolno się wdawać własną powagą“.

W rozwinięciu tego statutu Kurja podaje Wielebnemu Duchowieństwu do ścisłego wykonania następujące wskazówki:

1) W korespondowaniu z władzami niekościelnymi zechcą W.W. Księża przedstawiać sprawy urzędowe lub osobiste w ujęciu rzeczowym i w formie, cechującej uprzejmość i wzajemny szacunek:

2) w sprawach, dotyczących urzędu kościelnego, beneficjum lub kościoła, t. j. w sprawach kościelnych lub związanych z kościelnymi będą W.W. Księża korespondowali z władzami niekościelnymi przez Kurję Diecezjalną;

3) w sprawach kościelnych lub związanych z kościelnymi będą W.W. Księża otrzymywali zlecenia, orzeczenia i odezwy władz niekościelnych przez Kurję Diecezjalną, w przeciwnym razie postąpią według stat. 22;

4) bezpośrednia korespondencja pomiędzy władzami niekościelnymi z duchowieństwem obejmować może tylko sprawy, dotyczące duchownych, jako osób prywatnych, oraz sprawy metrykalne i to, o ile chodzi o perjodyczne wykazy statystyczne, wojskowe, szkolne i urzędowe wyciągi metrykalne.

Przeniesienie Obrazu Cudownego Matki Boskiej Kodeńskiej. Z powodu przeprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej do Kodnia, od dnia 4 do 12 września włącznie w kościele kodeńskim będą odprawiane uroczyste nabożeństwa: suma o g. 11 i różaniec o g. 4 pp. z wystawieniem Najśw. Sakramentu oraz wygłaszane nauki, o czym W.W. Księża Proboszczowie zechcą zawiadomić parafjan.

Każdy kapłan, przybywający do Kodnia na uroczystość wprowadzenia Cudownego Obrazu w dniu 4 września, obowiązany zabrać ze sobą komżę, oraz o przybyciu swoim zawczasu zawiadomić Komitet w osobie Ks. Dziekana Kocięckiego, a to w tym celu, by dla niego był na miejscu w Kodniu przygotowany posiłek.

Kapelani harcerzy. Kapelani harcerzy używają tylko ubioru duchownego. Nie wolno im pod żadnym pozorem ubierać się w ubrania sportowe lub inne, co najwyżej, gdy występują z organizacją harcerską, wolno im używać czapki harcerskiej.

Zbłąkany chłopiec. Kurja Diecezjalna Pińska za pośrednictwem Kurji tutejszej zwraca się do W.W. X. X. Proboszczów o ogłoszenie z ambon co następuje: Przy powrocie z Rosji uciekinierów, wygnanych tam wypadkami wojny, zbłąkał się około Brześcia w roku 1922 chłopiec lat w przybliżeniu 7 (obecnie ma około lat 13),

imieniem Mikołaj, nazwiska swego nie pamięta, powiada, że się nazywa „Kadłubczyk“, co może być tylko przydomkiem, nie zaś właściwym nazwiskiem, nie pamięta skąd jest i kto są jego rodzice oraz jakiego jest wyznania. Jest prawdopodobieństwem, że w roku 1915 rodzice jego wyjechali do Rosji, potem w powrotnej drodze umarli, pozostawiając chłopca na łasce losu. Chłopiec ten pamięta tylko, że był z bratem swym starszym na wsi przez lat kilka u jakiegoś wieśniaka i tam brat jego umarł, lecz nie może wskazać ani nazwiska owego wieśniaka, ani nazwy wioski, ani parafji. Obecnie chłopiec ten znajduje się u pp. Pankowskich w majątku Wolanów, w parafji Brześć n/B.

Wszelkie wiadomości, jakie da się zebrać odnośnie osoby owego zbłąkanego chłopca, jego rodziców lub rodziny, jakoteż miejsca jego właściwego zamieszkania (przynależności do gminy) i t. p., zechcą W. W. X. X. Proboszczowie niezwłocznie zakomunikować Kurji, celem przesłania takowych do Pińska.

Wikarjusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski
† Czesław Sokołowski

Notarjusz Ks. E. Pacewski.

ZMIANY W SKŁADZIE OSOBISTYM DUCHOWIEŃSTWA.

Instytucję kanoniczną na probostwa otrzymali: Ks. Władysław Lewicki w Kamionnie; Ks. Stanisław Nowek w Wisznicach i jednocześnie mianowany dziekanem dekanatu wisznickiego.

Administratorem parafji w Przegalinach mianowany Ks. Marian Świerczewski, dotychczasowy wikarjusz parafji św. Stanisława w Siedlcach.

Przeniesiony Administrator Ks. Aleksander Frąckiewicz z Przegalin do Ostrówka.

Mianowani Wikarjuszami: Ks. Czesław Pniewski w Sarnkach; ks. Józef Pyziołek w Siedlcach przy kośc. św. Stanisława; O. Stanisław Walczak, Karmelita, w Woli Gułowskiej.

Profesorem w Seminarjum Duchownem w Janowie mianowany Ks. dr. Antoni Kresa.

Zwolniony z probostwa w Ostrówku Ks. Ludwik Zaorski.

Wizytatorami nauki religji w szkołach mianowani: Wizytatorem generalnym wszystkich szkół w diecezji Podlaskiej—J. E. Ks.

Biskup Sufragan dr. Czesław Sokołowski; wizytatorami w szkołach średnich i zawodowych w diecezji—Ks. inf. Karol Dębiński i Ks. prał. Julian Ryster.

Wizytatorami szkół powszechnych:

1) w dekanacie siedleckim katedralnym: Ks. Józef Kocięcki, dziekan, w parafjach: katedralnej w Siedlcach, Wodynie i Żeliszew; Ks. Tadeusz Tramecourt, prob. par. Wodynie, w parafjach: Domanice, Kotuń, Skórzec i Seroczyn Siedlecki;

Ks. Wacław Milik, prob. par. Żeliszew, w parafjach: Oleksin, Mokobody, Niwiski i Suchożebry.

2) w dekanacie siedleckim św. Stanisława: Ks. kan. Józef Kobylński, dziekan, w parafjach: św. Stanisława w Siedlcach, w Krześlinie i Zbuczynie;

Ks. kan. Andrzej Olędzki, prob. par. Zbuczyn, w parafjach: Mordy, Krzesk i Wiszniew;

Ks. Bronisław Turski, prob. par. Krześlin, w parafjach: Czołomyje, Hołubla, Paprotna i Pruszyń;

3) w dekanacie bialskim: Ks. prał. Ludwik Romanowski, dziekan, w parafjach: w obu parafjach w Białej, w obu parafjach w Terespolu i w Zabłociu;

Ks. Stanisław Tuz, prob. par. Wniebowzięcia N. M. P. w Białej, w parafjach: Swory, Piszczac, Łomazy, Hrud i Woskrzenice;

Ks. Władysław Frelek, prob. par. Piszczac, w parafjach: Horbów, Kodeń, Połoski, Choroszczyńska, Tuczna i Kostomłoty;

Ks. Franciszek Szurek, prob. par. Swory, w parafjach: Łukowce, Ortel Książęcy, Ortel Królewski i Dekudów;

4) w dekanacie garwolińskim: Ks. Marjan Juszczyk, dziekan, w parafjach: Garwolin, Osieck i Parysów;

Ks. kan. Michał Benet, prob. par. Osieck, w parafjach: Wilga, Marjanów i Trąbki;

Ks. Franciszek Dąbrowski, prob. par. Parysów, w parafjach: Górzno, Goźlin, Jeziory-Sobienie, Warszawice i Ostrówek.

5) w dekanacie janowskim: Ks. kan. Ludwik Kalicki, dziekan, w parafjach: Janów, Bubel, Konstantynów, Malowa - Góra i Kijowiec;

Ks. Aleksander Koczkodaj, prob. par. Malowa-Góra, w parafjach: Klonownica, Leśna, Neple, Pratulin i Rokitno.

6) w dekanacie liwskim: Ks. Karol Leszczyński, Szambelan J. Ś., prob. par. Liw, w parafjach: Liw, Korytnica Węgrowska i Kąty;

Ks. prał. Ignacy Jasiński, prob. par. Korytnica Węgrowska, w parafjach: Czerwonka Liwska, Wierzbno i Wiśniew;

Ks. Michał Kułacz, prob. par. Kąty, w parafjach: Grębków, Wyszaków i Kopcje.

7) w dekanacie łaskarzewskim: Ks. Franciszek Hordiewicz, dziekan, w parafjach: Łaskarzew i Korytnica Łaskarzewska;

Ks. Stanisław Grzeszko, prob. par. Korytnica Łaskarzewska, w parafjach: Maciejowice, Sobolew i Życzyn;

Ks. Julian Roszkiewicz, prob. par. Sobolew, w parafjach: Gończyce, Marjanów i Samogoszcz;

5) w dekanacie łosickim: Ks. Józef Mazurkiewicz, dziekan, w parafjach: Łosice, Chłopków, Hadynów i Huszlew;

Ks. Franciszek Balicki, Szambelan J. Ś., prob. par. Chłopków, w parafjach: Kornica, Niemojki, Górki i Rusków;

Ks. Tomasz Odowski, prob. par. Huszlew, w parafjach: Mszanna, Próchenki, Przesmyki i Sarnaki.

9) w dekanacie łukowskim: Ks. kan. Wiktor Kamieński, dziekan, w parafjach: w obu parafjach w Łukowie, w Staninie, Wojcieszkowie i Zarzeczcu;

Ks. Bolesław Izdebski, prob. parafji Wojcieszków, w parafjach: Serokomla, Zofibór, Radoryż, Gułowska Wola i Adamów;

Ks. Jan Profic, prob. par. Stanin, w parafjach: Trzebieszów, Jeleniec i Tuchowicz.

10) w dekanacie międzyrzeckim: Ks. Władysław Augustynowicz, dziekan, w obu parafjach w Międzyrzecu, w Kąkolownicy i Polskiej Woli;

Ks. Franciszek Waszczuk, prob. par. Kąkolownica, w parafjach: Szóstka, Kolembrody, Drelów;

Ks. Jan Godlewski, prob. par. Polska Wola, w parafjach: Mostów, Witoroż i Dołha.

11) w dekanacie parczewskim: Ks. kan. Feliks Ostoyski, dziekan, w parafjach: Parczew, Gęś, Hola i Ostrów;

Ks. Stanisław Klimkiewicz, prob. par. Gęś, w parafjach: Kodeń, Kolano, Sosnowica, Uścimów i Jabłoń.

12) w dekanacie radzyńskim: Ks. prał. Tadeusz Osiński, dziekan, w parafjach: Radzyń, Kock i Komarówka;

Ks. Jan Rudnicki, prob. par. Komarówka, w parafjach: Wołyń, Ostrówki i Rudno;

Ks. Stanisław Kowalski, prob. parafji Ostrówki, w parafjach: Przegaliny, Radcze i Ulan.

13) w dekanacie sokołowskim: Ks. kan. Stanisław Retke, dziekan, w parafjach: Sokołów i Rozbity Kamień;

Ks. Stanisław Próchniewicz, prob. par. Rozbity Kamień, w parafjach: Knychówek, Skrzyszew, i Czerwonka Grochowska;

Ks. Stefan Lipowski, prob. par. Skrzyszew, w parafjach: Szkopy, Wirów i Nieciecz;

Ks. Władysław Solnicki, prob. par. Knychówek, w parafjach: Kozuchówek, Rogów i Wyrozęby.

14) w dekanacie sterdyńskim: Ks. kan. Władysław Jastrzębski, dziekan, w parafji Sterdyń;

Ks. Aleksander Fijałkowski, prob. par. Jabłonna, w parafjach: Ceranów, Grodzisk, Gródek, Łazówek i Seroczyn Sterdyński;

Ks. Jan Kłopotek, prob. par. Ceranów, w parafjach: Jabłonna, Kossów, Skibniew i Zembrów.

15) w dekanacie stężyckim: Ks. kan. Stanisław Joszt, dziekan, w parafjach: Ryki, Sobieszyn i Żabianka;

Ks. Rafał Łysanowicz, prob. par. Sobieszyn, w parafjach: Stężyca, Bobrowniki, Brzeżyny i Kłoczów;

Ks. Józef Bloch, prob. par. Żabianka, w parafjach: Łysobyki, Nowodwór, Pawłowice i Wargocin.

16) w dekanacie węgrowskim: Ks. kan. Aleksander Wojdyno, dziekan, w parafjach: Węgrów i Miedzna;

Ks. kan. Teofil Rybka, prob. par. Miedzna, w parafjach: Prostyń, Stoczek Węgrowski, Kamionna i Ugoszcz;

Ks. Władysław Lewicki, prob. par. Kamionna, w parafjach: Sadowne, Stara Wieś i Stoczek Węgrowski.

17) w dekanacie wisznickim: Ks. Stanisław Nowek, dziekan, w parafjach: Wisznice, Horodyszczce, Huszcza i Opole;

Ks. Mikołaj Filipowicz, prob. par. Huszcza, w parafjach: Motwica, Polubicze; Rossosz, Rozwadówka i Żeszczynka.

18) w dekanacie włodawskim: Ks. Konstanty Pabisiewicz, dziekan, w parafjach: Włodawa, Lubień i Sławatycze;

Ks. Antoni Łapaj, prob. par. Sławatycze, w parafjach: Hańsk, Hanna, Różanka i Dołhobrody;

Ks. Zygmunt Brudnicki, prob. par. Lubień, w parafjach: Bruss, Uhrusk, Wereszczyn i Wola Wereszczyńska.

19) w dekanacie żelechowskim: Ks. kan. Karol Żebrowski, dziekan, w parafjach: Żelechów i Wilczyska;

Ks. Apolinary Rybiński, prob. par. Stoczek Łukowski, w parafjach: Borowie i Zwola;

Ks. Walenty Wójcik, prob. par. Borowie, w parafjach: Stoczek Łukowski i Miastków;

Ks. Stefan Bogucki, prob. par. Wilczyska, w parafjach: Okrzeja i Wandów.

DZIENNIK CZYNNOŚCI J. E. ORDYNARJUSZA.

Lipiec.

Dnia 12—J. E. Ordynarjusz rozpoczął rekolekcje kapłańskie w kaplicy seminarjum mniejszego w Siedlcach.

Dnia 16—na zakończenie rekolekcji odprawił rano Mszę św. w kaplicy seminarjum mniejszego, poczem zakończył rekolekcje w katedrze wobec obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej.

Dnia 17—rano odprawił Mszę św. w katedrze przed obrazem Matki Boskiej Kodeńskiej, poczem wyjechał do Mostowa, gdzie dokonał poświęcenia fundamentów pod budujący się tam kościół parafjalny.

Dnia 19—wyjechał na kongres do Welehradu.

Dnia 26—powrócił z Welehradu.

Dnia 28—przewodniczył na posiedzeniu w sprawie przeprowadzenia obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej.

Sierpień.

Dnia 4—wyjeżdżał do Kodnia, Terespola i Janowa.

Dnia 6—rano odprawił Mszę św. w katedrze.

Dnia 15—rano odprawił Mszę św. w katedrze.

Dnia 18—wyruszył o godzinie 11 z katedry z obrazem cudownym Matki Boskiej Kodeńskiej procesjonalnie do Kodnia.

Rozporządzenia prawno-państwowe

WOJEWODA LUBELSKI

Lublin, dn. 23 lipca 1927 r.

L. 5880/II.

**Opłaty stemplowe od wyciągów z akt
stanu cywilnego.**

Do Kurji Diecezjalnej
w Siedlcach.

Pismem z dnia 16/3-1927 L. 2676/II. podałem Kurji wyjaśnienia M. S. Wewn., zawarte w reskrypcie z dnia 22/2-1927 L. OB. 531. w sprawie opłat stemplowych od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego.

W uzupełnieniu powyż cytowanego okólnika ministerjalnego za-
wiadaniom Kurję wskutek okólnika M.S.Wewn. N. 114 z dn. 18/5-1927
L. OB. 1873, że wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego,
wydawane urzędom państwowym i samorządowym, są wolne od
opłaty na mocy art. 160 (punkt 3) ustawy o opłatach stemplowych
(Dz. Ust. Nr. 98 z r. 1926 p. 570).

Jak stwierdziło Ministerstwo Skarbu — niektóre urzędy stanu cy-
wilnego wymagają opłaty stemplowej od sądów karnych, żąda-
jących wyciągów z akt stanu cywilnego celem ustalenia wieku mło-
docianych przestępców. Opłaty stemplowej w tych wypadkach oczy-
wiście nie należy pobierać.

Równocześnie proszę Kurję o spieszne zakomunikowanie po-
wyższego wszystkim podległym Urzędom Stanu cywilnego i wezwa-
nie ich do ścisłego przestrzegania powyższych zarządzeń.

Zarazem proszę przeprowadzić poprawkę w ustępie II p. b. po-
wołanego pisma skreślić słowa, ujęte nawiasem „na obszarze b. dziel-
nicy rosyjskiej“ a wpisać na to miejsce słowa „w stoł. mieście War-
szawie“. ¹⁾

Za Wojewodę Lubelskiego

Naczelnik Wydziału

Aleksander Bagiński

¹⁾ Ob. Wiad. Diec. 1927. № 6, str. 209.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Kurs duszpasterski w Poznaniu.

Na życzenie J. E. Ks. Kardynała-Prymasa Dr. Augusta Hlonda organizuje Związek Kapłanów „Unitas“ w Poznaniu „Kurs Duszpasterski“ w czasie od 21-go do 25-go listopada r. b. z programem następującym:

1. Organizacja parafij w Polsce: I. *Wzory*. 1) Organizacja parafji w Stanach Zjednoczonych. 2) Organizacja parafji we Francji. 3) Organizacja parafji w Niemczech. 4) Z prac i doświadczeń duszpasterskich w Austrii. II. *Praca duszpasterska*. 5) Typ współczesnego duszpasterza. 6) Znajomość parafji i kontakt z parafjanami. 7) Statystyka parafjalna. 8) Kościół ośrodkiem życia religijnego parafji. *Pomoce i środki*. 9) Domy parafjalne. 10) Biblioteki (czytelnie) parafjalne. *Współpraca*. 11) Apostolstwo świeckich. 12) Zgromadzenia zakonne (żeńskie) w życiu parafji. *Ideał parafji*. 13) Organizacja parafji w Polsce. *Organizacje stanowe*. 14) Organizacje mężczyzn. 15) Organizacje niewiast. 16) Organizacje chłopców. 17) Organizacje dziewcząt. *Organizacja ekonomiczna*. 18) Organizacje ekonomiczne (i społeczne) parafji. *Nadbudowa organizacyjna*. 19) Współpraca duszpasterska kleru.

Zjazd unionistyczny w Welehradzie a Polska.

Dnia 23 lipca po czwartym zebraniu plenarnym, odbył się kurs informacyjny. Jako pierwszy zabrał głos J. E. Ks. Biskup Podlaski Dr. Przeździecki i przedstawił, co w Polsce dotychczas dla sprawy unji zrobiono. Ks. Biskup, podawszy przegląd historyczny na sprawę unji w b. zaborze rosyjskim, udowodnił faktami i wymownymi liczbami, że dzieło unji w obrządku wschodnio-słowiańskim postępuje we wschodnich diecezjach Polski naprzód i wywiera dodatni wpływ nawet na duchownych prawosławnych. Mowa ks. Biskupa, wygłoszona w klasycznej łacinie, została przez dostojne audytorjum bardzo życzliwie przyjęta i przyczyniła się do usunięcia najrozmaitszych przesądów. Nie mniej głębokie wrażenie wywarł referat O. Dąbrowskiego T. J. (obrz. wschodnio-słowiańskiego) o rozwoju stacji duszpasterskiej w Albertynie. Oba referaty udowodniły, że Episkopat i duchowieństwo polskie w pracy unionistycznej nikomu nie narzucają obcego obrządku, ani też nikogo nie wynaradawiają i wykazały, że księża obrządku łacińskiego w Polsce przeciętnie niższe mają dotacje i mniej posiadają gruntu kościelnego od księży unitów i duchowieństwa prawosławnego.

Dnia 24 lipca, w niedzielę, odbyła się po sumie pontyfikalnej teoforyczna procesja. Przenajświętszy Sakrament niósł J. E. Ks. Biskup Przeździecki. Po procesji odbyła się uroczysta akademja z przemówieniami we wszystkich językach słowiańskich. Polska mo-

wa, wygłoszona przez J. E. Ks. Biskupa Dra Sokołowskiego, trafiła do serc słuchaczy. Dostojnego mówcę, znanego ludowi czesko-słowackiemu już od lat dwudziestu, witano gromkimi oklaskami. Ks. Biskup podkreślił sympatję, jaka oddawna łączyła Polaków z pobratymczymi narodami i wyraził życzenie, aby stara ta przyjaźń znalazła silniejszy jeszcze wyraz w częstych pielgrzymkach polskich do Welehradu i czeskich pielgrzymkach do Częstochowy.

Podczas ostatniego posiedzenia (dn. 24 lipca) wybrano stały Komitet wykonawczy dla spraw unjonistycznych. W skład Komitetu weszli następujący księża Biskupi: Ks. Metropolita Szeptycki, Ks. Arcybiskup Preczan (Ołomuniec), Ks. Arcybiskup Bauer (Zagrzeb), Ks. Bp Dr Przeździecki, Ks. Sufragan Ołomuniecki.

Sesja Komitetu wykonawczego postanowiła, że następny Zjazd, podczas którego odbędą się kursy naukowe dla spraw wschodnich, odbędzie się w drugiej połowie lipca 1928 roku w Polsce.

Episkopat Polski do Zjazdu Unjonistycznego w Welehradzie.

Do Dostojnego Kongresu Welehradzkiego, odbywanego
w sprawie jedności kościelnej.

My, biskupi Rzeczypospolitej Polskiej, zebrani na uroczystej koronacji Cudownego Obrazu Marji Panny Ostrobramskiej w Wilnie, ponawiamy życzenia, wyrażone poprzedniemu Kongresowi Welheradzkiemu, odbytemu w r. 1924. Czynimy to z Wilna, gdzie niestrudzony bojownik o św. unję, św. Jozafat Męczennik, niegdyś rozpoczynał swe zbożne dzieło. Z radością też dowiedzieliśmy się, że obraz tegoż Świętego, wywieziony przez rząd rosyjski, obecnie zaś odzyskany, przywrócono do kościoła w Białej Podlaskiej, gdzie szczególną cześć odbierał. Zamierzenia zaś Kongresu Welehradzkiego, na dz. 20—24 lipca r.b. wyznaczonego, przy pomocy Miłosiernego Boga, ustawicznie wprowadzamy w życie, a liczba parafij dla wiernych obrządku wschodnio-słowiańskiego, mimo największe trudności, ciągle u nas wzrasta.

Oby tedy Bóg sprawił, ażeby to, o czym nas poucza, napomina i do czego nas zachęca Najwyższy Nasz Pasterz, Ojciec św. Pius XI, w liście swoim z dn. 13 lutego r.b. o obchodzie pamiątki św. Cyryla i Metodego, Apostołów Słowian, pod wodzą Tegoż Ojca św., uwiecznił pomyślny skutek przez chlubne prace i wszystkie usiłowania Kongresu.

Te życzenia zasyłamy z serca bratniego, o to za przyczyną Bogarodzicy Dziewicy Boga Ojca upraszamy. Najmilsze to pozdrowienie powierzamy niektórym z braci biskupów, którzy wkrótce udadzą się

do Welehradu, my zaś wszyscy, aczkolwiek ciałem nieobecni, łączymy się duchem ze wszystkimi uczestnikami Kongresu.

Wilno, dnia 2 lipca 1927 r.

Aleksander Kardynał Kakowski, Arcbp. Warszawski, August Kardynał Hlond, Arcbp. Gnieźnieński i Poznański, Adam Sapieha, Arcbp. Krakowski, Bolesław Twardowski, Arcb. Lwowski, Romuald Jałbrzykowski, Arcbp. Wileński, Piotr Mańkowski, Arcbp., Leon Wałęga, Bp. Tarnowski, A. J. Nowowiejski, Bp. Płocki, Zygmunt Łoziński, Bp. Piński, Adolf Szelażek, Bp. Łucki, Henryk Przeździecki, Bp. Podlaski, Stanisław Rospond, Bp-sufragan Krakowski, Stanisław Łukomski, Bp. Łomżyński, Wincenty Tymieniecki, Bp. Łódzki, Stanisław Okoniewski, Bp. Chełmiński, Teodor Kubina, Bp. Częstochowski, Arkadiusz Lisiecki, Bp. Katowicki, Karol Józef Fischer, Bp-sufragan Przemyski, Paweł Kubicki, Bp-sufragan Sandomierski, Władysław Krynicki, Bp. wikariusz kapitularny Włocławski, Wojciech Owczarek, Bp-sufragan Włocławski, Adolf Jełowicki, Bp-sufragan Lubelski, Czesław Sokołowski, Bp-sufragan Podlaski, Kazimierz Michalkiewicz, Bp-sufragan Wileński, Antoni Laubitz, Bp-sufragan Gnieźnieński.

Walka z demoralizacją wzmacnia się.

Walka z demoralizacją przybiera w szeregu państw coraz większe rozmiary. We Włoszech działa od pewnego czasu komitet narodowy do walki z gorszącą modą. Komitet ów cieszy się szczególniemi względami Ojca św. Kardynał, Sekretarz Stanu, Gasparri, zakomunikował komitetowi, że Papież z radością wita podjętą walkę przeciw niemoralnej modzie i życzy działalności komitetu pomyślnych wyników. Także ministrowie skarbu i gospodarstwa narodowego złożyli komitetowi w imieniu rządu wyrazy uznania. Związek katolickich kobiet rozwinął akcję propagandową na rzecz odpowiedniego stroju kobiecego.

W Portugalji sekretarz ministra spraw wewnętrznych wystosował do gazet następującą odezwę: „Ponieważ jest rzeczą konieczną dbać o zachowanie zdrowej obyczajowości, która jest zadatkiem siły zarówno państwa, jak miasta i gminy, przeto z polecenia ministra spraw wewnętrznych oznajmiam, że na przyszłość ogłaszanie wieści, które w czemkolwiek mogą uchybiać obyczajności publicznej, jest zakazane“.

Rada miasta Glasgow w Szkocji postanowiła nie trzymać w miejskiej bibliotece żadnej książki, uprawiającej w jakiejkolwiek postaci propagandę na rzecz ograniczenia liczby dzieci.

Magistrat w Pradze postanowił, że kielnerki w restauracjach i kawiarniach mają pracować w czarnych, odpowiednio długich, nie wydekoltowanych sukniach z długimi rękawami. Pończochy powinny być również czarnego koloru. Miejska zaś komisja do zwalczania chorób wenerycznych wdrożyła akcję, mającą na celu skasowanie tancerek w nocnych lokalach.

Katolicki Kościół może się tylko cieszyć z tej walki z zarazą dzisiejszych czasów i będzie ją wszelkimi skutecznymi sposobami popierał i do jej rozszerzenia się ze wszystkich sił dążył.

Dotychczas katolicy są najliczniejsi.

Odsetek chrześcijan w zaludnieniu świata stanowi 37,6%. Pozostaje jeszcze 440 milionów pogańskiej większości.

Ostatnia podręczna statystyka wykazywałaby 330 milionów katolików, czyli 18,1% religijnych wyznań, protestantów 210 milionów, czyli 11,6%, prawosławnych 144 miliony, czyli 7,9%, żydów 15 milionów, t. j. 0,7%, mahometan 235 milionów, czyli 12,9%, buddystów 200 milionów — 11%, hinduistów 217 milionów — 11,9%, konfucjonistów 300 milionów — 16,5%, szyntoistów w Japonji 25 milionów, t. j. 1,4%, awimistów i pogan bliżej nie wyszczególnionych 140 milionów, t. j. 7,8%.

Tak więc ze wszystkich ugrupowań religijnych, jako najliczniejsi, zajmują pierwsze miejsce katolicy. Jednakowoż statystyka religijna przedstawia wiele trudności, co do absolutnej ścisłości, specjalnie gdy chodzi o żydów i ludy azjatyckie. Nie każdy chce wyjawić swe wyznanie. Ogólna liczba mieszkańców ziemi wynosiłaby więc 1 miliard 819 milionów ludzi, z których na Europę wypada 454 miliony, na Afrykę 132 miliony (wyludnienie dzięki handlowi niewolnikami), na Azję 956 milionów, na Amerykę Północną 144 miliony, Południową 67 milionów i Oceanję 69 milionów.

Triduum ku czci Matki Boskiej Kodeńskiej w Katedrze Siedleckiej.

W dn. 10 lipca 1875 r. generał gubernator warszawski Kotzebue podpisał reskrypt oddania, wskutek carskiego rozkazu, kościoła rzymsko-katolickiego w Kodniu pod zarząd władzy duchownej prawosławnej i jednocześnie usunięcia Cudownego Obrazu Najświętszej Panny Marii i przewiezienie Go wraz z wotami i relikwjami do klasztoru w Częstochowie.

Dnia 2 sierpnia 1875 r. wykonano rozkaz przedstawiciela władzy rosyjskiej: kościół oddano prawosławnym, a Obraz wywieziono. Cel tych zarządzeń — to zgniecenie katolicyzmu i zaprowadzenie prawosławia na Podlasiu. Słusznie tu powtórzyć można: „homo proponit — Deus disponit“: katolicyzm stał się silniejszym, niż był przedtem, a prawosławie nie utrwaliło tutaj swego panowania.

W czasach wojny światowej w 1914—18 r. kościół w Kodniu wrócił do katolików, a w 1919 została tu wznowiona parafia, Obraz zaś Cudowny powraca z wygnania na dawne swe miejsce.

Wspominając o powrocie Obrazu, nie podobna nie zwrócić uwagi na dziwny zbieg terminów: 10 lipca 1875 r. podpisano nakaz wywiezienia Go z Kodnia, a 10 lipca 1927 r. Obraz przeniesiono z gmachu, zajmowanego niegdyś przez tego, co rozkazy Kotzebue'a wykonywał, a gdzie dzisiaj mieści się mniejsze seminarjum duchowne w diecezji podlaskiej, do kościoła katedralnego w Siedlcach.

Moment przed 52 laty nad wyraz smutny i dla Podlasia szczególnie bolesny: wywiezienie Obrazu — dało możność dzisiaj zorga-

nizowanie obchodu ku czci Tej, co przez długie lata z Kodnia słała łaski i błogosławieństwa. Na dzień 31 lipca i 2 sierpnia r. b. J. E. Biskup podlaski zarządził uroczyste triduum. Na te 3 dni całe rzesze wiernych z bliższych i dalszych parafij do Siedlec przybywały, tak że obszerna świątynia katedralna nie mogła pomieścić ich w swych murach, pielgrzymi zalegali cmentarz kościelny i przylegające ulice.

Wieczorem 30 lipca rozpoczęto triduum odmówieniem różańca, potem J. E. Arcypasterz w dłuższej przemowie tłumaczył wiernym pożytek prześladowań dla Kościoła, przestrzegając jednocześnie przed jawnymi i ukrytymi wrogami czasów dzisiejszych.

31 Lipca podczas sumy przemawiał J. E. Ks. Biskup na tle Ewangelji o niesprawiedliwym włodarzu. Na niesporach głosił słowo Boże ks. dziekan J. Kocięcki, wyjaśniając Pozdrowienie Anielskie. 1 sierpnia na sumie miał kazanie ks. proboszcz Jan Kłopotek na temat: „Czem jest Najśw. Panna dla Kościoła Powszechnego i czem Obraz N. Matki Boskiej Kodeńskiej dla Podlasia“. Wieczorem po różańcu przemawiał ks. proboszcz Tomasz Odowski o macierzyńskiej opiece Najświętszej Pani. 2-go sierpnia celebrował pontyfikalnie sumę J. E. Arcybp Piotr Mańkowski, a z ambony przemawiał J. E. Arcypasterz podlaski, nawiązując do dnia wywiezienia Cudownego Obrazu, do dnia smutku i płaczu wśród uczestników tej bolesnej chwili, jaki dzisiaj zamienił się w tryumf dla Marji Najśw., w radość i pociechę dla wiernych z powodu powrotu Jej Cudownego Obrazu. Wezwał wszystkich obecnych do dziękczynnego „Te Deum“. Przy końcu podniosłego i pełnego serdecznego uczucia kazania, wszyscy za Arcypasterzem ponowili wyznanie wiary i przyrzekli czynami stwierdzać swą wiarę katolicką, w tej wierze żyć, w jej obronie być gotowymi nawet na prześladowania i w tej, jedynej prawdziwej, wierze umierać.

Po skończonej sumie obydwaj Najdostojniejsi Arcypasterze, otoczeni liczną asystą duchowieństwa, udali się do kaplicy przed Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, gdzie odśpiewano Te Deum.

O godz. 4-ej po południu J. E. Ks. Biskup podlaski odprawił nabożeństwo różańcowe z wystawieniem Najśw. Sakramentu, poczem kazanie o Marji, jako „ucieczce grzeszników“ wygłosił ks. kanonik Józef Kobyliński. Po procesji około kościoła i udzieleniu błogosławieństwa, odprowadzono Arcypasterzy uroczyście, a przybyłe pielgrzymki, na czele ze swymi proboszczami, pożegnawszy Marję w Cudownym Jej Obrazie i poleciwszy się Jej opiece, w nastroju uroczystym i pokrzepieniu ducha, z pieśniami na ustach, opuściły katedrę, by wrócić do swych domostw.

Niech z tej uroczystości będzie chwała dla Marji Kodeńskiej i pożytek duchowny dla tych, co przed Jej Obrazem modły swe przed Tron Najwyższego zanosili.

14, 15, 16 i 17-go sierpnia OO. Oblaci, którym została powierzona dalsza opieka nad Cudownym Obrazem, i którzy w tym celu osiadają w Kodniu, przeprowadzą czterodniowe rekolekcje w katedrze siedleckiej, poczem 18 sierpnia, po Mszy św. o godz. 10 wyruszy pochód z Cudownym Obrazem przez Zbuczyn, Krzesk, Międzyrzec (postój trzydniowy), Białą Podlaską (postój trzydniowy), Horbów, Terespol (postój czterodniowy). 3-go września wyjście z Terespoła pod Kodeń i 4 września rano wprowadzenie Obrazu do kościoła w Kodniu.

Komitet przeniesienia Obrazu przyjmuje zgłoszenia księży proboszczów oraz organizacji, przygotowujących pielgrzymki do Kodnia

na dzień wprowadzenia tam Cudownego Obrazu. Adres Komitetu: Siedlce, Kurja Diecezjalna Podlaska.

Konwikt teologiczny przy uniwersytecie lubelskim.

Dyrektor konwiktów teologicznych przy uniwersytecie lubelskim podaje do wiadomości, że utrzymanie w konwikcie w roku akademickim 1927/28 wyniesie 750 zł., wpłacanych jednorazowo lub w dwóch ratach. Opłata w ratach miesięcznych wynosi 800 zł., wpłacanych przez 9 miesięcy. Zgłoszenia należy przysyłać do dyrektora konwiktów, ks. Władysława Korniłowicza, Lublin, Archidiakońska 7.

Internat dla polek studentek w Paryżu.

Dla polek studentek, studujących w Paryżu, powstał tamże internat, prowadzony przez siostry Nazaretanki. Adres zakładu: Paris, 63 rue de Montrouge, Gentilly (Seine).

Z SEMINARJUM.

O F I A R Y

na rzecz odbudowy spalonego gmachu seminarjum duchownego w Janowie i budowę nowego gmachu seminarjum w Siedlcach.

ZADEKLAROWANE KWOTY NA ODBUDOWĘ SEMINARJUM W JANOWIE I NA BUDOWĘ W SIEDLCACH.

Ks. kanonik Retke Stanisław po zł. 25 co miesiąc od 1 lipca r. b. do końca 1929 r. — Ks. Lechowicz Wacław po zł. 10 co miesiąc od 1 lipca r. b. do końca 1929 r. — Ks. Jankowski Walenty po zł. 10 co miesiąc od 1 lipca r. b. do końca 1929 r., — Ks. Próchniewicz Stanisław po zł. 25 co miesiąc do końca 1929 r. — Ks. Lipowski Stefan po zł. 20 co miesiąc do końca 1929 r. — Ks. Pióro Michał po zł. 5 co miesiąc do końca 1929 r. — Ks. Giziński Franciszek, Ks. Chróściel Aleksander, Ks. Górski Bolesław, Ks. Bożyk Dominik, po zł. 100

w 1927, 1928 i 1929 r. — Ks. Golański Stanisław po zł. 50 w 1927, 1928 i 1929 r. — Ks. Patalong Piotr 5% od pensji co miesiąc do końca 1929 r. — Ks. Romanowski Ludwik po zł. 100 do końca 1929 r. — Ks. Sidewicz Szymon po zł. 60 co miesiąc do końca 1929 r. — Ks. Urbański Józef po zł. 30 co miesiąc do końca 1929 r. — Ks. Grajewski Józef po zł. 30 co miesiąc do końca 1929 r. — Ks. Tuz Stanisław po zł. 35 co miesiąc do końca 1929 r. — XX. Hegier Jan, Frellek Władysław, Szurek Franciszek, Ginalski Stefan, Kocyk Józef po zł. 50 co miesiąc do końca 1929 r. — XX. Kępiński Stanisław i Orłowski Wincenty po zł. 40 co miesiąc do końca 1929 r. — Ks. Wiąckiewicz Józef po zł. 25 co miesiąc do końca 1929 r. — Ks. Zawadzki Michał po zł. 25 od września r. b. do końca 1929 r. — Ks. Fijałkowski Aleksander jednorazowo zł. 1.000 — Ks. Woyciechowski Eugenjusz jednorazowo zł. 200 i po zł. 100 rocznie w 1927, 1928 i 1929 r. — Ks. Kłopotek Jan w 1927 r. zł. 200 i w 1929 r. zł. 300 — Ks. Jastrzębski Władysław jednorazowo zł. 50 i przez 3 lata po zł. 150 — Ks. Ścibiorek Stefan jednorazowo zł. 150 i przez 3 lata po zł. 100 — Ks. Szajnowski Józef jednorazowo zł. 50 i przez 3 lata po zł. 10 — Ks. Oskierko Stanisław jednorazowo zł. 50 i przez 3 lata po zł. 50 — Ks. Masłowski Nikodem jednorazowo zł. 30 i przez 3 lata po zł. 50 — Ks. Olszewski Władysław jednorazowo zł. 30 i przez 3 lata po zł. 50 — Ks. Stokowski Marcei po zł. 100 przez 3 lata — Ks. Olechowski Stanisław jednorazowo zł. 25 i przez 3 lata po zł. 50 — Ks. Leśniowski Stanisław po zł. 25 co miesiąc do końca 1929 r.

W P Ł A C I L I:

Proboszcz par. Kock z kwitarjusza № 837 zł. 200 — proboszcz par. Żabianka taca i od aktów zł. 216 gr. 65 — proboszcz par. Radoryż od aktów za maj zł. 22 — proboszcz par. Brzeziny z kwitarjusza № 157 zł. 72 — proboszcz par. Kornica od aktów zł. 56 — proboszcz par. Oleksin od aktów, taca i z list zł. 93 gr. 20 — Ks. Kawczyński Telesfor osobiste zł. 100 — Kapituła Janowska za V, VI zł. 570 gr. 84 — Ks. prałat Lipiński Aleksander za IV, V i VI zł. 150 — profesorowie gimnazjum biskupa Podlaskiego za VI zł. 37 gr. 22 — Ks. prałat Osiński Tadeusz zł. 100 — J. E. Biskup Przeździecki za VI zł. 250 — proboszcz par. Katedralnej od aktów i kwitarjusza № 3 zł. 220 — J. E. Ks. Biskup Sokołowski zł. 100 — J. E. Ks. Biskup Sokołowski od bezmiennego ofiarodawcy zł. 10 — Ks. prałat Wilde zł. 50 — proboszcz parafji Wola Wereszczyńska taca zł. 41 gr. 95 — proboszcz par. Żabianka od aktów zł. 16 — Ks. Antoniak za b'nacje do 6/VI zł. 50 — proboszcz par. Zarzecz od aktów zł. 60 — proboszcz par. Parczew od aktów zł. 200 — proboszcz par. Stara Wieś od aktów i ofiary zł. 139 — proboszcz par. Ryki z kwitarjusza zł. 197 — proboszcz par. Skórzec z kwitarjusza № 216 gr. 50 — Księża dek. Łukowskiego za czerwiec zł. 680 — parafja Łuków św. Krzyża od aktów zł. 101 — Magistrat miasta Siedlce (weksle) zł. 10.000 — par. Czołomyje taca zł. 33 — proboszcz par. Czołomyje od aktów i z list zł. 68 — Ks. prałat Stefanowski Marjan zł. 50 — Księża dek. Bialskiego za kwiecień i maj zł. 1.185 — proboszcz par. Kolano zł. 350 — proboszcz par. Rozbity Kamień od aktów i z list zł. 72 — proboszcz par. Stanin od aktów zł. 102 — Tercjarze par. Stanin zł. 50 —

profesorowie gimnazjum Biskupa Podlaskiego za lipiec i sierpień zł. 74 gr. 44 — proboszcz par. Liw od aktów zł. 100 — dek. Łukowski za supressa zł. 35 gr. 50 — dek. Łosicki binacje i supressa za 1 kw. 27 r. zł. 34 — Ks. prałat Grabowski Jan zł. 50 — proboszcz par. Leśna zł. 100 — proboszcz par. Łysobyki taca i z kwitarjusza zł. 152 gr. 25 — proboszcz par. Przegaliny od aktów zł. 24 — proboszcz par. Garwolin taca i od aktów zł. 225 — proboszcz par. Steżyca zł. 100 — proboszcz par. Osieck taca zł. 51 — proboszcz par. Niemojki od aktów zł. 18 — Ks. Grzymała Czesław osobiste zł. 50 — proboszcz par. Kossów z kwitarjusza zł. 221 — Księża dek. Łukowskiego zł. 820 — proboszcz par. Sterdyń od aktów zł. 85 — Związek Ziemian z Radzyna zł. 210 — proboszcz par. Radzyń od aktów zł. 82 — p. Serafinowicz z Radzyna zł. 25 — Tercjarze z Radzyna zł. 26 gr. 10 — od dwóch ofiarodawców z Radzyna zł. 10 — Ks. Maciejski Jan z Różanki zł. 250 gr. 10 — proboszcz par. Janów Podlaski z listy № 272 zł. 150 gr. 45 — proboszcz par. Pawłowice od aktów zł. 70 — proboszcz par. Sobieszyn z listy zł. 487 gr. 50 — proboszcz par. Międzyrzec św. Mikołaja zł. 299 — prob. par. Nowodwór z kwitarjusza zł. 97 — proboszcz par. Malowa Góra zł. 100 gr. 50 — proboszcz par. Bobrowniki z kwitarjusza i ofiary zł. 186 — Ks. kanonik Kalicki Ludwik za czerwiec zł. 130 — Ks. Koczkodaj Aleksander zł. 50 — Ks. Pieńkowski Józef zł. 50 — Ks. Sobieszek Józef zł. 50 — Ks. Osiński Franciszek zł. 30 — Ks. Nienałtowski Stefan zł. 25 — Ks. Wróblewski Miron zł. 15 — Ks. Denisiuk Adam zł. 75 — Proboszcz par. Klonownica taca i z kwitarjusza zł. 40 gr. 50 — Ks. Dąbrowski Franciszek zł. 95 — Ks. Ostoyski Feliks zł. 60 — Ks. Bieniecki Władysław zł. 60 — Ks. Klimkiewicz Stanisław zł. 60 — Ks. Zaorski Ludwik zł. 60 — Ks. Pogonowski Władysław zł. 50 — Ks. Hanicz Antoni zł. 50 — Ks. Janowski Waclaw zł. 50 — Ks. Wysokiński Antoni zł. 25 — Ks. Prałat Glinka Marcei zł. 50 — Ks. Terlikowski Jan zł. 25 — Ks. Rudnicki Jan zł. 25 — Ks. Smoleński Józef zł. 40 — Ks. Hordiewicz Franciszek zł. 40 — proboszcz par. Żelechów za supressa zł. 25 — dziekan włodawski z kwitarjusza zł. 173 — proboszcz par. Tucznata taca i od aktów zł. 100 — Stowarzyszenie spożywców w Radzynie zł. 500 — proboszcz par. Łosice od aktów zł. 22 — proboszcz par. Nowodwór taca zł. 35 gr. 86 — proboszcz par. Żelechów od aktów i ofiary zł. 136 gr. 66 — Ks. Żebrowski Karol osobiste zł. 50 — Księża dek. Włodawskiego zł. 273 gr. 20 — księża dek. Wisznickiego zł. 225 — proboszcz par. Okrzeja zł. 92 — proboszcz par. Łuków Przemienienia Pańskiego od aktów zł. 94 — Ks. kanonik Woyciechowski Eugenjusz osobiste za r. b. zł. 300 — Ks. Maknia Józef osobiste zł. 100 — Ks. Maknia J. ofiary od młodzieży gimnazjalnej łukowskiej zł. 11 gr. 44.

Siedlce dn. 2 lipca 1927 r.

Skarbnik diecezjalny

Ks. G. Śnitko.

Z Seminarjum mniejszego.

Zakończenie roku szkolnego 1926|27 w Podlaskiem Mniejszym Seminarjum Duchownem czyli Wyższem Gimnazjum Biskupa Podlaskiego w Siedlcach.

Wakacje! Krótki to wyraz, ale jakżeż dla każdego ucznia w treść bogaty! Wakacje — to dwumiesięczny wypoczynek po ciężkiej szkolnej pracy! Wakacje—to czas swobody, kiedy to każdy uczeń przestaje drżeć przed groźnym notesem profesorskim, nie lęka się straszego dziennika, nie prześladowają go dokuczliwe dzwonki ani upomnienia wychowawców! Wakacje, to czas, kiedy zgarbiony przez rok cały nad książką „kował“ czuje się obywatelem wolnym, mającym prawo do rozprostowania się, do świeżego powietrza, do korzystania do woli z ożywczych promieni słońca. Ojcowie nasi, wybiegając z murów szkolnych z cenzurami, świadczącymi o ich pilności, sprawowaniu i wynikach całorocznej pracy, w ręku, radość swą z wakacyj wyrażali tym prostym, może nawet dziecinnym, ale doskonale malującym wewnętrzną usposobienie każdego ucznia, śpiewem:

Hej wakacje — to rzecz miła, wyśmienita rzecz!
Już nauka się skończyła i swobodę młodzi zsyła
Książki, idźcie precz!

Amaveram, amaveras, j' ai, tu as, il a,
Nadręczyłyście mnie nie raz, spoczywajcie sobie teraz
Do białego dnia.

A dziś, gdy to w ciągu roku udajemy poważnych sensatów, tłumiąc w sobie starannie przejawy niewinnych, a wesołych wybuchów młodości, czyż inne uczucia z nastaniem wakacyj, niż w przytoczonej piosnce wyrażone, rozpierają nasze młodzieńcze piersi? Czyż nie pragniemy jak i ojcowie nasi zerwać z obowiązkową nauką szkolną, a cały czas poświęcić wytchnieniu i tej nauce, co to wprawdzie odrywa od podręcznika, ale nie mniej, niż najlepszy podręcznik, oświeca umysł, uszlachetnia serce i uczy kochać to, co swoje, za co ojcowie nasi krew i życie oddawali?

Zakończenia roku oczekiwaliśmy z wielkiem utęsknieniem i niecierpliwością, gdyż każdy z nas był niezmiernie ciekawy, jaki plon swej całorocznej pracy wniesie w dom rodziców lub opiekunów. Wigilję tej uroczystości spędziliśmy w wielkiem naprężeniu nerwów. Nie dniem ale wiekiem całym wydawała nam się ona. Ileż to niepewności, niepokoju i obawy targało sercem wielu z nas. Raz zdawało nam się, żeśmy w ciągu roku pracowali sumiennie i że obawa nasza co do wyniku oceny naszej pracy niema żadnych podstaw, lecz za chwilę w jakimś zakątku naszego sumienia podnosił się posępny głos złowieszczonego puszczyka: „a pamiętasz...?“ i przebłysk radości gasł, zduszony myślą, że możemy sprawić przykrość tym, których tak bardzo kochamy.

Wreszcie nadszedł ranek 18 czerwca. Wejście do naszej szkolnej kaplicy, gdzie na ołtarzu, obok tabernakulum, ujrzeliśmy niespodziewanie, od tylu lat uważany za stracony dla nas, Leśniański Obraz Cudowny Najdroższej Matki i Królowej naszej, w inną zwróciło stronę i uspokoiło szarpane niepokojem serca i umysły. Mszę św. w asystencji ks. Dyrektora celebrował J. E. ks. Biskup Przeździecki, założyciel i dobroczyńca szkoły naszej. Podczas Mszy św., na której byli obecni i pp. Profesorowie nasi, nasz chórek szkolny wykonał parę utworów religijnych na cztery głosy, a jeden z kolegów odegrał parę pieśni na cześć Najświętszej Pani. Rozumie się, że z rąk Najdostojniejszego Arcypasterza przyjęliśmy wszyscy Komunię św. i inaczej być nie mogło, boć my prawie wszyscy jesteśmy sodalisami Marji. Po Mszy św. Jego Eksceleńcja gorąco i serdecznie przemówił do nas, zachęcając nas do spędzenia wakacyj tak, jak przystało na młodzieńców, mających w przyszłości powiększyć zastępy sług ołtarza. Wszyscy głęboko wzruszeni słuchaliśmy ze czcią słów Najdostojniejszego Arcypasterza, mocno sobie stanowiąc spędzić czas wolny od obowiązków szkolnych według rad i wskazówek Jego Eksceleńcji. Śpiew „Pod Twoją obronę“ zakończył uroczystości kościelne.

O godzinie 9^{1/2} zebraliśmy się na sali rekreacyjnej, ładnie przez nas udekorowanej zielenią. Znowu wrócił dawny niepokój i wewnętrzna rozterka duchowa: każdy nerw w nas naprężony, jak struna u skrzypiec. Za chwilę usłyszymy wyrok, stanowiący o przyszłym naszym roku szkolnym, zawarty w jednym, ale brzemiennym w następstwa, wyrazie: „promowany“ lub „nie promowany“. Brr, nieprzyjemny dreszcz przebiega członki. Dzwonek. Myśli naraz urywają się; każdy stara się zapanować nad wzruszeniem i przybrać obojętną, spokojną postawę ucznia — filozofa współczesnego. Panowie Profesorowie zajmują swe miejsca. Ks. Dyrektor wprowadza Księdza Biskupa i prosi, by zajął fotel dla niego przeznaczony, a sam wchodzi na katedrę i na wstępie zaznacza, że dzisiejsza nasza szkoła wcale nie jest podobną do tej, która była przed czterema laty, t. j. zaraz po założeniu gimnazjum. Wówczas brak było wszystkiego: brak pomocy naukowych, brak gabinetu przyrodniczego, brak biblioteki, brak rektarza, brak nawet kuchni odpowiedniej. A dziś! Quantum mutata ab illa! Posiadamy potrzebne mapy i niezbędne tablice poglądowe, zasobną bibliotekę profesorską i uczniowską, gabinety chemiczny, fizyczny i przyrodniczy; wykłady przestały być suchymi i niezrozumiałymi, gdyż ilustrują je pokazy i doświadczenia; posiadamy prawa państwowych szkół średnich. „Wszystko to, mówił ks. Dyrektor, stało się, dzięki Twej, Najdostojniejszy Pasterzu, troskliwości o nas, przy pomocy pp. Profesorów, całą duszą oddanych młodzieży naszej uczelni, to też pozwól, że w imieniu tej młodzieży, która z tego wszystkiego z całą skwapliwością korzysta, złożę Ci serdeczne Bóg zapłać“. Ks. Dyrektor odczytał wyniki uchwały rady pedagogicznej, zaznaczając, że na początku roku szkolnego było nas 109, w ciągu zaś roku, wskutek rozmaitych przyczyn, kilkunastu opuściło szkołę, tak że przy końcu roku jest obecnych 92 uczniów. Z tych 72 otrzymało promocję do następnej klasy, a 5: z klasy IV—Michał Czeczko, z kl. V—Stanisław Jan Franciszek Argasiński i Piotr Gruba, z kl. VI—Edward Baran, oraz z kl. VII—Henryk Brzostowski — zostali wyróżnieni za bardzo dobre sprawowanie i postępy w nauce nagrodami w książkach.

W odpowiedzi zabrał głos J. E. Ks. Biskup. Podziękował ks. Dyrektorowi i pp. Profesorom za pracę nad oświeceniem naszych umysłów i urabianiem naszych charakterów. Następnie w pięknym porównaniu do kłosów pełnych i pustych, wyrosłych z jednakowych ziaren, wyjaśnił różnicę wyników naszej pracy rocznej. W umysły wasze, mówił Ekscelencja, rzucono to samo ziarno nauki i z taką samą gorliwością, jeżeli zaś na niwie szkolnej, obok pełnych kłosów, spotykają się mniej pełne, a nawet puste, to nie wina gleby szkolnej, nie wina siewców, lecz wina innych, od nich niezależnych, czynników. Jak wiesz, których przyszedł rok szkolny znajdzie w klasie wyższej, tak nie potępiam tych, którzy na powtórzenie kursu w tej samej klasie pozostali, lecz serdecznie zachęcam wszystkich was, byście w roku przyszłym jeszcze gorliwiej i chętniej pracowali, a przy pomocy Bożej, wszyscy znajdziecie się pomiędzy kłosami pełnymi".

Na zakończenie uroczystości wszyscy wyszliśmy do parku i tu w obecności Jego Ekscelencji odbyły się ćwiczenia gimnastyczne, pod kierownictwem profesora gimnastyki, p. kapitana Marjana Koczorowskiego, a następnie odbyliśmy defiladę przed Ks. Biskupem i ciałem profesorskim. Ks. Arcypasterz podziękował p. kapitanowi za tak owocną pracę nad naszym wychowaniem fizycznym i prosił go o dalszą opiekę nad nami. Siedmiu kolegów, celujących w grze w siatkówkę i w sprawności fizycznej, zostało odznaczonych przez Ekscelencję brązowymi żetonami. Gromkie trzykrotne: „Niech żyje nasz Arcypasterz i Dobroczyńca“ zakończyło uroczystość.

A gdzież nasz strach, obawa, niepewność? Rozwiała się, jak mgła, śladu po niej nie pozostało, a miejsce jej w sercach naszych zajęła niewysłowiona błogość i radość, iż całoroczna praca nasza została uznana, należycie oceniona i nagrodzona. Z sercem przepętnionem wielką radością opuszczamy mury naszej uczelni. Zapanuje w niej czasowo głucha cisza, ale za to na wszystkich łąkach, we wszystkich lasach i ogrodach będą rozbrzmiewały nasze młodzieńcze pełne siły i radości głosy, ja zaś osobiście, choć powiecie, że to nie przystoi szanującemu się ośmioklasiście XX wieku, z całą młodzieńczą werwą zanucę koniec przytoczonej wyżej uczniowskiej, śpiewanej przez ojców naszych, piosenki.

Jedziem na wieś, tam na łące będę kwiatki rwać,
Przez calutkie dwa miesiące kałamarka ani trąć,
Książki nie chcę znać.

Stefan Bartłomiej Ceptowski.

Dla podniesienia czci Bł. Andrzeja Boboli stworzyło Wydawnictwo Tow. Jez., Kraków, Kopernika 26, duże, piękne, bardzo artystycznie wykonane medaliki. Z jednej strony popiersie Męczennika, z drugiej, na pamiątkę tegorocznej koronacji, Matka Boska Ostrobramska. Srebrne szt. 9 Zł., tuzin 100 Zł. Posrebrzane szt. 0,80, tuzin 9 Zł. Mosiężne, lub tombakowe szt. 0,50, tuzin 5,50 Zł. Aluminjowe szt. 0,35, tuzin 4 Zł. Handlom dewocjonaljów odpowiedni rabat.

BIBLIOGRAFJA.

Wydawnictwa Księży Jezuitów

Kraków, Kopernika 26. — Konto P. K. O. № 400152.

Ks. Jan Rostworowski T. J.: **Charakter i znaczenie biskupstwa w pierwszych dwóch wiekach dziejów Kościoła.** Str. 324 in 8^o. Na papierze zwykłym brosz. 7 zł., opr. 9 zł.

Kwestja początków hierarchji katolickiej, a zwłaszcza biskupstwa, jest dla całego gmachu chrześcijańskich wierzeń tak niezmiernie doniosła, że dla każdego myślącego katolika musi przedstawiać najgłębszy interes. Otóż ten problem równie ważny, tak żywo dyskutowany, oświetla i wyjaśnia niniejsza książka. Rzecz jest pisana w pierwszym rzędzie dla teologów, ale utrzymana na tym poziomie, iż średnio wykształcony czytelnik może cały wątek rozumować bez trudności pochwycić i niemałe z tej lektury odnieść korzyści. Przytem dla wielu będzie interesującym przypatrzeć się na tym przykładzie metodzie teologicznego dociekania, opartej na analizie pierwszych źródeł. Ufamy, że to pracowite studjum znajdzie się w wielu rękach nie tylko kapłanów, ale i świeckich czytelników, by szerzyć znajomość podstaw kościelnego ustroju, a przez to i podstaw naszej świętej wiary.

Redaktor **Ks. Marjan Stefanowski.**

Siedlce, Podlaska Drukarnia Udziałowa, Kilińskiego 25.